Rok XI. Kraków-Podgórze niedziela 10 listopada 1912. Nr. 257

3 Cena numeru centy 3
(w ekspedycji w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi).
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50. Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 80 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7
Administracya „NOWIN" z ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 | „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popol. codziennie z wyjątkiem świąt.

Malowane strachy.

Kraków, 9 listopada.

Dzienniki dzisiejsze są pełne alarmów i szczęku broni: wywołują one znowu *widmo wojny światowej*, gdyż nadzieja, iż wojna bałkańska da się zlokalizować, rzekomo znikła prawie zupełnie. Austrya bowiem założyła stanowcze *veto* przeciw dążeniu Serbów do zajęcia portu na wybrzeżu morza Adryatyckiego, Serbia zaś obstaje przy tem żądaniu. Za Serbią stoi Rosya i Francya, za Austryą Niemcy i Włochy, a nawet Anglia aprobuje stanowisko Austryi. Austryacki poseł w Belgradzie Ugron zawiózł dziś Pasiczowi coś w rodzaju ultimatum ze strony Austryi. A ponieważ rząd serbski oświadcza, że od żądania portu nie odstąpi, konflikt europejski jest nieunikniony...

Tak piszą dzienniki, tak grożą dyplomaci — i gdybyśmy wszystko, co poszczególne dzienniki, inspirowane przez rządy, piszą, a dyplomaci mówią, chcieli brać za dobrą monetę, wybuch wojny światowej groziłby lada chwila.

Ale te strachy są malowane. Zastanówmy się bowiem jeno: z powodu jakiejś nędznej nadmorskiej mieściny, jakiegoś portu San Giovani di Medua, Durazzo czy Alessio, na który Serbia ostrzy sobie zęby, miałoby *dziesięć milionów austryackich, niemieckich, rosyjskich i francuskich żołnierzy ruszyć w bój?*

Podobnego absurdu nie podobna sobie wyobrazić. Konflikt między Austryą a Serbią o port adryatycki — może rozpętać burzę w prasie, której groźny ton ma nastraszyć przeciwników, może poruszyć całą dyplomacyę świata, może wywołać dziesiątki not i ujawnić konieczność zwołania konferencyj i kongresów: ale do konfliktu orężnego nie doprowadzi. Podobnego nonsensu żaden naród nie zniósłby i żaden rząd nie mógłby usprawiedliwić.

* *

Żądanie portu adryatyckiego jest ze stanowiska Serbii zupełnie uzasadnione, zaś racyonalności argumentów, jakiemi Austro-Węgry motywują swój stanowczy sprzeciw, nie łatwo uznać przychodzi. Faktowi, że Serbia po wojnie będzie państwem, przedstawiającem istotną siłę, Austrya żadną miarą już nie przeszkodzi.

Austrya oczywiście może Serbii utrudnić rozwój, może nie dopuścić do zbyt wielkich terytoryalnych nabytków Serbii: ale czy taka polityka ułatwi dobre handlowe stosunki i czy przeciwnie w niezadowolonej a zatem o Rosyę opierającej się Serbii, nie wytworzy źródła *stałego niebezpieczeństwa* dla Austryi na południu?

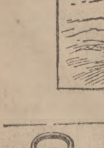
Nie ulega kwestyi, że stanowcze stanowisko Austryi odsunie Serbię od morza Adryatyckiego. Austrya przeciw Serbii wygrywa obecnie Albańczyków; Albańczyk Izmail Kemal jest teraz *persona grata* w Wiedniu. Utworzenie księstwa albańskiego, zostającego pod wpływem Austryi, będzie — na razie — kontrwagą przeciw Serbii.

Ale polityka, która Słowian bałkańskich w dalszym ciągu zrażać będzie do Austryi,

Rzeź w Konstantynopolu.



Egzekucya kobiety szpiega w Zofii.


NAJLEPSZE ZEGARKI — ŁAŃCUSZKI — PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE I ŚLUBNE
PAMIĄTKI z Krakowa
Breloki, Broszki patryotyczne. Kasetki, Papierośnice, i różne wyroby platerowane z widoczkami Krakowa.
oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca NAJTANIEJ
Emil Goldwasser w Krakowie obecnie tylko Grodzka Nr. 25

TELEFON 2361

Dziś numer zawiera 16 stron z dodatkiem Romans i powieść.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

z dnia wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

Waluty

Ruble papierowe
płacą 253·50
żądają 254·50

Marki niemieckie
płacą 117·25
żądają 118·25

Ruble papierowe
płacą 95·25
żądają 96.25

D-to frank. w złocie
płacą 19·10
żądają 19·30

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 493·—

Giełda zbożowa.

Budapeszt. Dn. 8. listopada. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 00·00 do 00·00; pszenica na kwiecień od 11·78 do 11·79; żyto na październik 0·00 — 0·00 na kwiecień od 10·41 do 10·42; owies na październik od 00·00 — 00·00; na kwiecień od 10·71 do 10·72; kukurudza na sier. 00·00·00·00, na maj od 7·86 do 7·87, rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Ung. kupno: słaba. Usposobienie: spokojne. Pogoda: zimno.

jest polityką krótkowzroczną. Austrya zawsze się *spóźnia*: i obecnie, jak się zdaje, nie potrafi ani w swej wewnętrznej ani w zewnętrznej polityce zastosować się do zmienionej sytuacyi.

Austrya wobec problemów.

Ze strony **poważnej** otrzymujemy szereg artykułów, oświetlających w interesujący sposób obecną sytuacyę.

I.

Austryi brak mężów stanu. — Otóż o mężach stanu, o ich braku, lub o ich zjawianiu się, powtarzamy fałszywe komunały: bo, albo żądamy od jednego człowieka dokonania dzieła, które nie jest możliwem bez współdziałania zbiorowego, lub przypisujemy jednemu człowiekowi dokonanie wielkiego dzieła, zapominając, że ono powstało dzięki zbiorowemu poparciu.

Największy talent polityczny zginie bez echa, jeżeli mu przypadł srogi los uderzania w pustkę, a wiele sprawi mierny talent, jeżeli jego cel był od dawna celem wielu. Największym mężem stanu jest żywotna idea. Takiej idei Austrya nie miała. Dla Austryi przed r. 1866 był od Maryi Teresy ideą zbutwiały legat przewodnictwa w Niemczech. Za Habsburgami stała siła, jaką mogła dać Austrya z małżeństw i dziedzictw.

Po roku 1866 powstała pustka. W tę pustkę starano się wstawić Beusta, „friedliches Nebeneinander" — które wnet przemieniło się w zażartą walkę zaciekłych Niemców ze Słowianami i w brutalną madyaryzacyę Słowian południowych. Ta walka zyskała szczególnie na napięciu i na zaciekłości od czasu przymierza z Niemcami, a właściwie z Prusami.

Austrya też pozyskała sobie najniesprawiedliwiej przydomek próchna. Nazwę tę i jej utarcie wypielęgnowała Rosya — a za nią, bardzo wielu u nas bezmyślnie ją powtarza.

Tymczasem od r. 1866 wielkim celem i zadaniem Austryi powinno było być skupienie ucywilizowanych Słowian szczerze i otwarcie. Czy nikt o tem nie myślał? Myślano, pisano i mówiono — ale to wszystko dopiero kiełkowało w masach. Historycy i publicyści słowiańscy głosili o Austryi jako o jedynej, która pod Habsburgami może się stać państwem słowiańskiem, nie negując bynajmniej stanowiska austryackich Niemców.

Rozpoczęłaby się równocześnie kampania z Rosyą, nie armatami i milionami zbrojnych, ale milionami takich, którzyby z zapałem i wytrwale do tego celu dążyli. Myśl taka po r. 1866 graniczyła jednak z mrzonką — Słowianie bowiem austryaccy nie byli bynajmniej jeszcze materyałem gotowym i rzeczywiście potrzeba do tego było nie jednego męża stanu, ale wielu, którzyby wielki cel mając na oku, dążyli do niego z przezornością i wytrwałością. Czy i kiedy przyjdzie czas na takiego męża stanu w Austryi, na to trudno odpowiedzieć, na razie jednak nie ma dla niego miejsca, bo w tych warunkach jest tylko miejsce dla politycznych dłubaczy, a raczej dla takich tylko polityków, którzy dziury chwilowo cerują.

Czy ci politycy wloką sprawę pod znakiem pruskiej pickelhauby, czy szukają „entente cordiale" z Rosyą, czy handlowych gwarancyj na Bałkanie, to wszystko jest z dnia na dzień pracą kantorzysty, a nie męża stanu.

Obecnie odzywają się poważne głosy, że hr. Berchtold okazał się słabą głową; tymczasem hr. Berchtold nie jest ani słabą, ani mocną głową, ale jest austryackim dyplomatą, dla którego do żadnej kreacyi nie ma pola.

Dyplomacya austryacka przoduje przed innemi niepospolitą nieznajomością stosunków zagranicznych, a to tylko dlatego, że interesa Austryi bywały zbyt małe, aby mogły być dla czujności bodźcem. — Austrya nie posiada miliardów, ulokowanych w obcych walorach, nie kolonizuje, dróg światowych nie buduje, nie zakłada wielkich faktoryj handlowych.

Ambasador austryacki ma za zadanie być miłym i lubianym na dworze, na którym jest uwierzytelnionym. — Nieznajomość, a raczej nietroszczenie się o znajomość stosunków zagranicznych, nie jest zresztą przywilejem wyłącznie dyplomacyi austryackiej, bo w ostatnich wypadkach na Bałkanie okazało się, że i zawołanych niby dyplomatów obcych państw, zaskoczyły wielkie niespodzianki.

Z pola wojny.

W ciągu dzisiejszej nocy nadeszły następujące depesze z pola wojny:

Przed obsadzeniem Konstantynopola.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg." dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że państwa bałkańskie mają zamiar bezwarunkowo przeprowadzić prowizoryczne obsadzenie Konstantynopola. W tem obsadzeniu wezmą udział obok wojska bułgarskiego także oddziały serbskie i greckie. Istnieje zamiar w obecności wojskowych reprezentantów Bułgaryi, Grecyi i Serbii odprawić uroczyste nabożeństwo w przemienionym na kościół meczecie Zofii. — Ostatnia msza odbyła się tam 29-go maja 1453 r.

Belgrad. Twierdzą to, że król Ferdynand zdecydowany jest w Konstantynopolu koronować się jako cesarz Symeon II.

Nawoływanie do obrony.

Konstantynopol. Dzienniki wczorajsze wzywają do obrony Konstantynopola i wystąpiły z nadzwyczaj gorącym apelem do patryotyzmu ludności. W miejscu, gdzie zazwyczaj są podane ceny abonamentu i anonsy, pisze „Jeni Gaz." tłustym drukiem: „Kalifat i świat islamski w niebezpieczeństwie, sułtan i cały dom cesarski zaprzysięgli, że ofiarują swe życie. Europa może wszystkie traktaty zniszczyć, ale my nie pozwolimy znieważać ani Koranu, ani historyi Turcyi. Wielki wezyr, ministrowie, armia i naród przysięgli przelać ostatnią kroplę krwi". W artykule wstępnym wzywa to samo pismo Ottomanów, aby przeszkodzili wkroczeniu Bułgarów do Konstantynopola i zatknięciu krzyża na hagia-Zofia.

Dzienniki wzywają wszystkich oficerów spensyonowanych, aby wrócili do czynnej służby, jako też wszystkich mężczyzn, aby jako ochotnicy utworzyli korpusy obronne. Kilku ulemów udaje się na plac wojny, aby tam obudzić w wojsku uczucia religijne.

„Tanin" dowiaduje się, że sułtan wysłał Mahmuda Szeiketa baszę na inspekcyę armii. Według dzienników, główna kwatera turecka została z powrotem przeniesiona do Czorlu.

O ostatnią obronę.

Konstantynopol. „Tanin" sądzi, że możliwem byłoby urządzić jeszcze jedną linię obronną San Stefano—Czekmedże—Kiatane. Cała ludność Konstantynopola musi wziąć udział w budowie tej linii obronnej, którą należy zaopatrzyć w armaty. Należy zorganizować narodowy korpus obronny, a nie spacerować po ulicach Stambułu. Wszyscy muszą walczyć, gdyż jest prawdopodobnem, że jest to ostatnia walka, którą w Europie prowadzimy.

Znany szef Arabów Ibn Reszyd wystosował do wielkiego wezyra list otwarty, w którym oświadcza, że Arabowie gotowi są dostarczyć Turcyi 50.000 jeźdźców.

Aż do wyczerpania.

Londyn. „Daily Chronicle" donosi z Konstantynopola: Jenerał Fuad basza i inni jenerałowie są za prowadzeniem wojny aż do wyczerpania. Oczekują nowych wojsk z Azyi.

Nędza.

Konstantynopol. Wielu chłopów muzułmańskich ucieka tu ze wsi zajętych lub zagrożonych przez Turków. Na placu Sirkedżi w Stambule stoją w długich szeregach wozy z pakunkami i zwierzętami domowemi. Między wozami przeciskają się kobiety i dzieci, wszystko przedstawia obraz strasznej nędzy. Znaczna część chłopów udaje się do Małej Azyi.

Sułtan ucieknie.

Londyn. Z Konstantynopola donoszą, że w pałacu sułtana panuje ogromna panika. Nieprawdą jest, jakoby sułtan już wyjechał, jednak wszystko jest przygotowane do ucieczki sułtana i haremu. Cały dwór uda się do Brussy. W haremie panuje ogromna panika. Wielki wezyr pojawia się codziennie u sułtana i łudzi go nadziejami zwycięstwa, których sam bynajmniej nie podziela.

Pod Rodosto.

Konstantynopol. Jeneralissimus Nazim basza telegrafuje: Szwadron jazdy bułgarskiej, który przedsięwziął onegdaj rekonesans, został w oddaleniu 6 km. od Rodosto odparty przez Turków. Bułgarzy stracili pięciu kawalerzystów.

Przed zdobyciem Adryanopola.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie ogłaszają prywatne depesze z Adryanopola, według których garnizon turecki przedsięwziął onegdaj kilka skutecznych(!) wycieczek. Turecka artylerya z fortu Jaci-tepe ostrzeliwała bułgarskie pozycye koło Marasz. Bułgarzy zażądali posiłków, jednakże przeszkodzono ich nadejściu. Ogień turecki zniszczył bułgarskie armaty i skład środków żywności. Turecki balon dokonał onegdaj wzlotu dla rekonesansu.

Poddanie się Salonik.

Paryż. Ajencya Havasa donosi z dnia 8 bm. z Aten: Wojsko greckie przybyło pod Saloniki. Następca tronu Konstantyn wezwał miasto do poddania się. Sądzą, że Turcy nie będą stawiali oporu i Grecy jeszcze dziś wkroczą do Salonik.

Ateny. (Aj. Ateńska) Nadeszła tu wiadomość o zajęciu Salonik. Miasto iluminowane.

Paryż. Ajencya Havasa donosi z Aten: O godz. 6·30 wieczorem **Grecy zajęli w południe Saloniki.**

Zwycięski marsz Serbów.

Serajewo. Wczoraj po południu regularny oddział piechoty serbskiej z 4 haubicami wkroczył do Priboi w sandżaku nowobazarskim tuż nad granicą austryacką. Wskutek zawartego przedtem układu szczupła załoga turecka opuściła miasto nie stawiając oporu. Serbscy mieszkańcy wyszli na spotkanie wojsk serbskich.

Pod Skutari.

Paryż. Ajencya Havasa donosi z Cetynii: Będący w odwrocie oddział czarnogórski od-

KSIĘGARNIA Polska i Skład Nut FR. EBERTA

w KRAKOWIE ul. Floryańska L. 35. — Stacya kolei elektrycznej.

poleca:

Książki szkolne

Mapy, atlasy i słowniki. Podręcznik do nauki prywatnej, tłómaczenia i objaśnienia do klasyków polskich i obcych. Szkoły na fortepian i różne instrumenta posiada w znacznym zapasie.

ŚWIEŻO WYDANY

Przewodnik po Tatrach

Chmielowskiego cz. III K 4·—, I K 3·—, II K 5·20, IV K 2·—.

SAMOUCZEK JĘZYKA ESPERANTO

Kronenberga (trzeci tysiąc) — 60 hal. z przesyłką 70 hal. Esperanckie. Gramatyki, Słowniki, Literatura, w wielkim wyborze.

Przy zamówieniach z prowincyi należy dodać w przeciągu jakiego czasu zamówienie ma być uskutecznione. 934 2

parł atak Turków, którzy wyszli ze Skutari i w porządku się cofnął.

Rjeka. Ostatnie przygotowania do głównego ataku na Skutari są już ukończone. Mimo 8-dniowych deszczów przetransportowano na pole operacyi armaty, amunicyę i środki żywności. Także artylerya znajduje się na dobrych pozycyach. — W ostatnich dniach miały miejsce nad Bojaną i Driną drobne potyczki.

Zatarg konsula austryackiego w Serbii.

Wiedeń. Do „Zeit“ telegrafują z Belgradu: Rząd serbski otrzymał doniesienie, jakoby austryacki konsul w Prizrent Oskar Prohaska popadł w zatarg z załogą serbską. Prohaska miał do serbskich żołnierzy strzelać. Władze serbskie rozciągnęły nad nim straż militarną. W oficyalnych kołach serbskich zarzucają mu, że Arnautów podburzał do oporu.

Z zabiegów dyplomacyi.

O rozbiór Turcyi.

Londyn. „Daily Chronicle“ ogłasza nowy plan związku bałkańskiego w sprawie podziału zdobyczy. Bułgarya liczy na cały zdobyty okręg łącznie z Tracyą i linią na wybrzeżu egejskiem, Serbia otrzymać ma terytoryum wzdłuż doliny Wardaru aż do Salonik, a więc większą część Macedonii. Północna granica Grecyi łączyć się będzie z nowem serbskiem terytoryum niedaleko Salonik. Czarnogóra otrzymać ma Skutari. Co do Albanii niema jeszcze decyzyi. Okręg nowobazarski zapewne znów dostanie się Austryi. Rumunia liczy na pas kraju nad Czarnem morzem ze Silistryą, a Rosya liczy na wolny przejazd przez Dardanele.

Stanowisko trójprzymierza.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliano, który w tutejszych miarodajnych kołach jest dobrze znany, miała na celu zupełne wyjaśnienie wspólnego zachowania się Włoch i Niemiec wobec położenia na Wschodzie. Podczas obrad, przy których także wielokrotnie był obecny austro-węgierski ambasador, osiągnięto zupełną zgodę sprzymierzonych rządów, zwłaszcza, że nie chcą mieszać się do rozwoju wypadków na Wschodzie, dopóki o to nie będą proszone lub nie będą dotknięte specyalne interesy. Łączne postępowanie sprzymierzonych ułatwia im serdeczny i przyjazny kontakt z innemi mocarstwami, z któremi osobno i łącznie wymieniają zdania.

Żądania serbskie.

Wiedeń. Korespondent belgradzki „N. fr. Presse“ podaje rozmowę z prezydentem gabinetu Pasiczem, który na wstępie wyraził radość z pojednawczego tonu *exposé* hr. Berchtolda, żalił się jednak, że interesa austryackie, o których minister mówił, dotąd nie zostały jasno określone. Serbia musi mieć port nad Adryatykiem; od dziesiątek lat znajduje się ona w kotlinie, tak zamknięta jak żadne inne państwo w Europie. Pasicz w uczonym rzekomo wywodzie twierdzi, że wszystkie porty, do których Serbia dąży, nie są albańskimi, ale że historycznie należą do Serbii. Co się tyczy porozumienia istniejącego między Austryą a Włochami co do Albanii, nie należy zapominać, że odnosi się ono do *status quo ante*, że więc nie powinno mieć zastosowania w danej chwili. Ludy bałkańskie oczekują, że Austro-Węgry przez życzliwość zechcą pozyskać sobie sympatye państw bałkańskich.

Anglia w obronie Albanii.

Londyn. Tutejsza prasa zachowuje się wobec żądań serbskich odpornie. „Daily Graphic“ nawet wprost ostrzega Serbów przed obstawaniem przy pretensyach do Albanii. Albańczycy mają te same prawa jak Serbowie, Bułgarzy i Grecy. Jeżeli Austro-Węgry poprą Albańczyków, będą oni mieli za sobą całą sprawiedliwie myślącą Europę.

Ruchy floty austryackiej.

Berlin. „Lokal-Anz.“ donosi z Konstantynopola, że część eskadry austryackiej, wysłanej do Konstantynopola, otrzymała rozkaz powrotu na Adryatyk. Wiadomość ta jest nieporęczona, jednak jeżeli się sprawdzi oznaczałaby chyba, że eskadra uda się ku portom, które zająć zamierza Serbia.

O niezawisłość Albanii.

Wiedeń. Do Wiednia przybył przywódca albański Izmail Kemal bej, b. poseł do parlamentu tureckiego. Zamiarem jego jest uzyskać **poparcie Austryi dla dążności autonomistycznych Albanii**.

Kemal wylicza, że przyszła Albania mieć będzie $2\frac{1}{2}$—3 milionów mieszkańców i składać się ma z całego wilajetu Skutari, z albańskiej części Janiny i Monastyru, zachodniej części sandżaku Monastyr aż do okolicy Ochrydy, dalej Gibra, Elbassan, sandżaku Ipek-Diakovo, sandżaku Prizrent i części sandżaku Skoplje. Głównem miastem byłoby Elbassan. (Albański polityk odbiera tedy Serbii prawie całe zdobyte przez nią terytoryum! Izmail Kemal jest obecnie narzędziem w rękach Austryi, która go wygrywa przeciw Serbii. *Przyp. red.*)

Konstantynopol dla Rosyi?

Petersburg. „Now. Wremia“ dowiaduje się z autentycznej strony w Zofii, jakoby Bułgarzy mieli zamiar zająć Konstantynopol tylko w tym celu, aby go oddać Rosyi w dowód wdzięczności za poparcie w obecnej wojnie.

Polscy delegaci o sytuacyi i o wywłaszczeniu.

Polityka zagraniczna Austryi nie może być nadal bez zgody austr. Słowian prowadzoną.

Ostrzeżenie pod adresem hr. Berchtolda.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych austr. delegacyi, w dalszym toku dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagr. — polscy delegaci wygłosili doniosłe przemówienia, zaznaczając dobitnie, choć ze względu na sytuacyę oględnie, zapatrywania polskie na politykę Austryi i sojuz z Niemcami.

Mowa Stapińskiego.

Polski naród powitał z prawdziwą sympatyą wyswobodzenie się chrześcijańskich ludów słowiańskich z pod jarzma tureckiego. Zwiększona ogromnie wskutek wielkiego politycznego i wojskowego powodzenia pewność siebie ludów przejawiać się będzie także w niezawisłości wobec postronnych. Polityczna roztropność nakaże niewątpliwie nowym panom Bałkanu szanować słuszne interesy monarchii austryackiej, zwłaszcza po doznanej od niej życzliwości, oraz wywiesić sztandar religijnej tolerancyi i strzedz prawa kościoła katolickiego.

Polscy delegaci przyłączają się do życzeń większości delegacyi, aby kierownictwu polityki zagranicznej powiodło się te sprawy uregulować ostatecznie w sposób pokojowy z korzyścią dla interesów austryackich. Polscy delegaci, zgodni ze swą narodową tradycyą, uważają za rzecz słuszną spełnienie życzeń Albańczyków co do ich narodowej niezależności. Polacy popierają usilnie opinię, na którą z wielu stron położono nacisk, że koniecznem jest, aby polityka państwowa uwzględniła należycie interesy naszych południowych ludów. Wewnętrzna polityka musi się stosować do polityki zagranicznej i nie może także na południu monarchii hołdować dążnościom antisłowiańskim. Niestety, tej naturalnej i niezaprzeczonej reguły nie przestrzega należycie kierownictwo urzędu zagranicznego, co musi mieć doniosłe, zapewne niezamierzone następstwa.

Bitność silnej armii i mocarstwowe stanowisko Austro-Węgier były dla polskich delegatów z dawien dawna politycznem i narodowem przykazaniem.

Polacy uważają się zawsze za równozobowiązanych, ale też i za równouprawnionych obywateli tego państwa: żywili i żywią największą miłość i cześć ku osobie naszego sędziwego monarchy i wierność ku dynastyi uznają za najważniejszy czynnik w państwie, odwzajemniając się miłością. Te uczucia były także obok politycznego punktu widzenia powodem, że delegaci polscy popierali chętnie trójprzymierze w latach ośmdziesiątych a i później mimo dużych wątpliwości nie zwalczali go wprost. Jeżeli też nadal popierać mają politykę trójprzymierza, to tylko w tym wypadku, jeżeli ten stosunek sojuszowy i oparta na nim polityka zagraniczna przyjęte będą przez polską opinię publiczną z sympatyą, a przynajmniej bez silnego protestu. Głównym też warunkiem tego poparcia musi być szanowanie uczuć Polaków przez sprzymierzonego.

W najtrudniejszych warunkach mimo pruskiej ustawy o wywłaszczeniu, popieraliśmy politykę przymierza z Niemcami lojalnie ze względów państwowych. **Nie moglibyśmy jednakże tego nadal czynić, jeżeli cała nasza opinia publiczna zraniona będzie głęboko w swoich najświętszych uczuciach skutkiem drakońskich zarządzeń i aktów gwałtu, stosowanych przez rząd naszego sprzymierzeńca wobec Polaków.** Trudno pojąć, ażeby utrwalenie i zabezpieczenie stosunków przymierza nie mogło być więcej wartem, jak wypędzenie kilku polskich właścicieli dóbr z ich ojczystej gleby. Z największym naciskiem musimy naszemu urzędowi spraw zagranicznych oświadczyć, że **zagraniczna polityka nie może być nadal bez zgody austryackich Słowian prowadzoną.**

Co do zapatrywania austryackich Słowian na pruską politykę wywłaszczenia, nie może być wątpliwości po manifestacyi w austryackim parlamencie w r. 1908. Należy zresztą mieć na uwadze, że wielkich historycznych wydarzeń na południu nikt nie będzie miał za osłabienie świata słowiańskiego, że zatem teraz jeszcze bardziej, niż pierwej, utrzymanie wstrętnej dla Słowian polityki przymierza byłoby niemożliwem.

Mamy nadzieję, że urząd spraw zagranicznych nietylko zrozumie, ale i uwzględni nasze stanowisko i że jeszcze w ostatniej chwili uda się zapobiedz groźnemu podkopa-

Dom komisowy i spedycyjny — Zakład przewozu mebli
pod firmą
L. Zawadzki & J. Bulicz
w Krakowie, ulica Bracka 5. Telefon 2460.

Wykonuje wszelkie spedycye kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.
1024

Syndykat rolniczy.

(Sprawozdanie z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu z dnia 8 listopada.

Tendencya cośkolwiek przyjemniejsza, zaofiarowanie, chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: pszenicę czerwoną i żółtą od 10·80—11·15 k., żyto 9·85—10·25 k., jęczmień 9·70—10·10 k., owies 9·75—10·25 k., kukurydzę węgierską starą 10·40—10·60 k., kukurydzę rosyjską starą 9·70—9·90 k., groch Victoria 14·00—16·00 k., groch zwykły 11·75—12·15 k., groch pastewny 9·60—10·50 k., rzepak zimowy 16·25—16·75k., otręby pszenne 6·—6·90 k., otręby żytnie 0·00—7·00K., omieciny 7·50—8·00 kor., siano łąkowe 0·00—0·0 kor., ziemniaki stołowe 3·50—5·00 K. Wszystko za 50 kg. loco Kraków, bez opłaty spożywczej.

AFISZ TEATRU miejskiego.

W sobotę 9-go listopada

Złote ...więzy

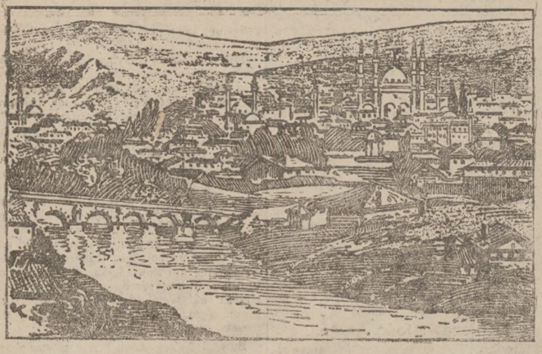
...mat w 5 akt. II. Część ...ogii pt. Zy... ...unt August ... L. Rydel.

...OSOBY:

...gmunt I. — *Rygier*
...owa Bona — *H. Kosmowska*
...gmunt August — *Adwentowicz*
...lowa Anna — *Olska*
... Dzieriągowski
...rymes — *Szymbarski*
... Samuel Ma...ciejowski, bisk. krakowski — *K. Brandt*
X. Dzaduski, biskup przemyski — *M. Brokowski.*
X. Drohojowski, bisk. chełmski. — *Gorzkowski*
X. Zebrzydowski, bisk. krak. — *H. Wójcicki.*
Jan Tarnowski, kasztelan — *Stanisławski*
...iotr Kmita, wojewoda krak. — *Jednowski*
...an Tenczyński, ...ojewoda sand. — *Nowacki*
...afał Leszczyń...ki, woj. brzeski — *St. Jarszewski*
Jędrzej Górka, kasztelan poznan. — *L. Bończa*
Piotr Boratyński poseł ruski — *L. Solski*
X. Mikołaj Radziwiłł Czarny, marszałek — *Maryański*
X. Mikołaj Radziwiłł Rudy, podczaszy — *Kosiński*
Barbara z ks. Radziwiłłów Gasztołdowa — *Jarszewska.*
Jerzy Hornostej. — *J. Nowicki.*
Stanisław Koszucki, marszałek — *Trzywdar*
X. Wit, dominikanin, — *Nowakowski*
Dr. Henryk Rogina, nadworny lekarz — *H. Schmidt*
Stańczyk, trefniś — *Noskowski*
Burkwark, lutnista Zygmunta — *Boroński*
Pokojowiec — *G. Senowski*
Paź — *Braunówna*

Reżyser: Stanisław Stanisławski.

Początek o godz. 7½, Koniec o godz. 11



Widok Adryanopola.

niu stosunku do sprzymierzeńca, a to ze względu na doniosłe polityczne interesy. Spodziewamy się tego również wobec faktu, że wybitni mowcy stronnictw niemieckich w pruskiej Izbie posłów i panów zapatrują się na wywłaszczenie tak samo jak my.

Na wywody del. Stapińskiego reagowali po swojemu delegaci Lewicki i Wolf, poczem zabrali głos del. Jędrzejowicz. Odpierał on zarzuty del. Lewickiego, który skarżył się na rzekomy ucisk Rusinów przez Polaków.

Przechodząc do omawiania stanowiska Polaków w monarchii, oświadczył, że Polacy zawsze występowali w obronie mocarstwowego stanowiska monarchii. W latach ośmdziesiątych oświadczyli się za trójprzymierzem, a kiedy prześladowanie naszych rodaków w Prusiech przybrało ostrzejsze formy wystąpiliśmy przeciw tym zarządzeniom. — W ostatnich czasach zaszły wypadki, które głęboko ranią uczucia narodowe Polaków. Wobec zastosowania w Prusiech wywłaszczenia polskich dóbr czują się Polacy zmuszeni podnieść głos przestrogi. **Jeżeliby ta polityka dalej miała być prowadzoną, musielibyśmy się oświadczyć przeciw obecnemu kierunkowi naszej polityki zagranicznej.** Protestuję przeciw wszelkim podejrzeniom naszej lojalności względem monarchii, której zawdzięczamy uznanie naszych narodowych praw i w obronie której zawsze będziemy występować. Z tego punktu polityki nie zejdziemy nigdy.

Co słychać w mieście?

Kraków, 9 listopada.

O połączenie Podgórza z Krakowem. Burmistrz m. Podgórza nadesłał wczoraj na ręce prezydyum m. Krakowa projekt warunków przyłączenia Podgórza do Krakowa. Projekt nacechowany jest życzliwością dla idei połączenia się obu miast, a warunki jego mniej więcej odpowiadają przygotowanym i przedłożonym przez m. Kraków gminie podgórskiej. Nastąpiło więc znaczne zbliżenie, które niezawodnie doprowadzi do utworzenia jednej wielkiej gminy. Obecnie projekt podgórski przedłożony będzie krakowskiej komisyi dla rozszerzenia granic Krakowa; następnie odbędzie się wspólna konferencya delegata wydziału krajowego oraz obu gmin, a po osiągniętem porozumieniu projekt zostanie przedłożony pełnym radom obu miast do ostatecznego zatwierdzenia.

Tow. Zaliczkowe. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie, odbytem pod przewodnictwem prezesa dra Stanisława Malkiewicza, dokonano na podstawie zmienionego statutu wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako członkowie Rady nadzorczej pp.: Reichert E., Olszaniecki L., Stasicki T., Winkler W., Zeleński St., jako członkowie komisyi rewizyjnej pp.: Mikucki J., Nycz St., Walczak M., zastępcy pp.: Jurewicz Zenon, Kirchmajer Z., Szynglarski Wł.

Z Tow. muzycznego. Z powodu koncertu jubileuszowego dyrektora konserwatoryum p. Zeleńskiego d. 22 bm., zaprasza dyr. Nowowiejski do licznego współudziału członków chóru Tow. muzycznego, chóru akademickiego i „Lutni" na próby każdej środy i soboty o godz. 6-tej w sali prób Tow. muzycznego.

Fundusz zapomogowy dla rękodzielników im. bł. p. M. Dattnera. Rodzina oraz grono przyjaciół bł. p. Maurycego Dattnera postanowiło uczcić pamięć zmarłego prezydenta Izby handlowej przez utworzenie funduszu, którego odsetki użyte być mają w każdą rocznicę śmierci na zapomogę dla podupadłego rękodzielnika krakowskiego. Rozdawnictwo wsparć zostanie poruczone Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Na ten cel złożyli dotąd: Rodzina zmarłego 1000 K. i pp. Epstein T. 100 K, Federowicz J. K. 100 K, Bazes G. 100 K, Wachtel B. 100 K. Tarliński dr Z. 100 K, Judkiewicz J. 50 K, Rimler H. 50 K, Urzędnicy biura Izby handl. 50 K, personal biura Izby handl. 20 K., Z. Mendelsburg 100 kor., Zdanowicz Zdz. 30 kor., Landau dr Rafał 100 kor., Firma Falter i Dattner 500 kor., Benis dr Artur 100 kor., Tilles dr S. 100 kor., Epstein Juliusz 100 kor., Bank galicyjski dla handlu i przemysłu 100 kor.

Dalsze wkładki, których wykazy będą ogłaszane, przyjmuje prezydyum Izby handl. w Krakowie.

Poranki muzyczne. W celu zaznajomienia szerokiego ogółu z przedstawicielami muzyki klasycznej, Uniw. ludowy urządza szereg niedzielnych poranków muzycznych w sali prób Tow. muzycznego (pl. Szczepański 1 II piętro). Na program złożą się wykłady prof. konserwatoryum, dr J. Reissa i ilustracya muzyczna p. T. Raczyńskiego, ucznia prof. Ebell'a.

Pierwszy poranek, poświęcony muzyce Haydna, odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 10 bm., o godz. 11 przed południem. Karty wstępu po 40 hal. (dla członków Uniw. lud. po 20 hal.) są do nabycia wcześniej w Czytelni Uniw. lud., Szewska 16.

Oddział konny „Sokoła". Uroczyste otwarcie oddziału konnego „Sokoła" nastąpi w niedzielę 10 bm. O g. 9 rano wymarsz oddziału pieszo z ujeżdżalni przy ulicy Smoleńsk na nabożeństwo, które odprawi się w kościele OO. Kapucynów. Pochód odbędzie się z muzyką i przy udziale „Sokoła" pieszego ze sztandarem. O godz. 10 poświęcenie ujeżdżalni. Zakończy wymarsz oddziału konnego.

Stow. kat. „Praca" urządza dnia 10-go bm. w sali domu robotniczego przy ul. św. Tomasza 37 dla członków i ich rodzin, oraz dla swoich gości przedstawienie amatorskie. Na program złożą się komedye: „Werbel domowy" i „Chrapanie z rozkazu. Następnie odbędzie się zabawa taneczna. — Początek przedstawienia o godzinie wpół do 7 wieczór.

W Klubie rękodz.-mieszczańskim odbędzie się w dniu 10 bm. wieczorek, na który złożą się: śpiew, deklamacya, monolog i obrazek ludowy Wł. L. Anczyca „Łobzowianie". Po wieczorku zabawa z tańcami. Ceny wstępu niskie. Początek o godz. 7 wieczór.

W Czytelni kobiet zagai pogadankę w poniedziałek d. 11 bm. ks. Lenard „O wojnie bałkańskiej". Ksiądz Lenard przybywa właśnie z południa, gdzie był świadkiem wybuchu wojny. Wieczór poniedziałkowy będzie zarazem uczczeniem chorwackiego gościa. — Wstęp dla członków wolny, dla gości 30 halerzy.

Związek pracy polskich kobiet urządza Walne zgromadzenie d. 11 listopada o godz. 4, w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28 II p. Na porządku dziennym 1) referat „Znaczenie kobiety w gospodarstwie narodowem, a Związek pracy polskich kobiet", — 2) wybór Rady nadzorczej.

Wiec kupców. Dnia 17 bm. o godzinie 11 rano odbędzie się w sali Starego Teatru Wiec kupców, przemysłowców i rękodzielników w sprawach ograniczenia kredytu bankowego i zniżenia podatków na rok 1912/13.

Z krak. klubu szachistów. Tegoroczny Turniej jubileuszowy rozpocznie się 15 b. m. o 6 wieczór.

Klub zaprasza do turnieju także gości, którzy mogą brać udział za opłatą wkładki kor. 5. Dla pp. akademików z poza klubu wynosi wkładka turniejowa kor. 2.

Zgłaszać się można w klubie (kawiarnia Mrożyńskiego) codzień między 7 a 8 wieczór.

Turniej odbędzie się w grupach. Zwycięzca otrzyma złoty medal pamiątkowy, oraz tytuł mistrzostwa Krakowa.

Wystawa drobiu. Dzisiaj o godz. 10 rano nastąpiło otwarcie I-ej krajowej wystawy drobiu, królików i gołębi. Wystawa mieści się w głównym pawilonie wystawowy architektonicznej.

Sala pierwsza obejmuje różne gatunki gołębi, druga kury, trzecia kaczki, czwarta gęsi i indyki, pawie i bażanty, piąta wreszcie króliki. W sali z gołębiami zwracają ogólną uwagę klatki z blondynetami i mewkami

GARDEROBY dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 10. kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca

Franciszek Martin Kraków, Rynek gł. 12.

chińskimi prof. Zielińskiego oraz polskie rysie p. Musiołka z Krakowa. Wystawcy królików nadesłali na wystawę cały szereg prześlicznych okazów, wśród nich p. Barski, sekretarz wystawy, nadesłał między innemi króliki srebrzyste, angory i barany francuskie. Króliki te budzą ogólny podziw wśród znawców. Pani Lazarowa z Krakowa i filia krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików w Samborze nadesłały gatunki okazałych gęsi.

Loterya biblioteczna. Ciągnienie losów jubileuszowej loteryi bibliotecznej Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego odbędzie się 15 bm. Zarząd Macierzy zwraca uwagę interesowanym, że do udziału w grze dopuszczone będą te tylko losy, za które należytość uiszczona zostanie przed 15 listopada.

Z teatru „Nowości“. Nowy balet serpentynowy „Iris“, rozpoczynający dziś w sobotę swoje gościnne występy, jest uznany zagranicą za najpiękniejszy i najwykwintniejszy ze wszystkich światowych baletów. Balet ten wykona taniec tęczowy, do którego zastosowano 6 reflektorów różnobarwnych, zamieniających scenę w baśń czarodziejską z „Tysiąca i jednej nocy“. W tańcu tym bierze udział Iris, królowa tęczy, ze swoimi elfami. W niedzielę odbędą się trzy przedstawienia o godz. wpół do 3 po cenach zupełnie zniżonych, o godz. 5 po cenach popularnych, o godz. $^{1}/_{4}8$ po cenach zwyczajnych.

Kinoteatr T. S. L. daje z dniem dzisiejszym nowy, wspaniały program, który będzie trwał aż do piątku przyszłego tygodnia włącznie.

Z Sokoła. Dziś w sobotę odbędzie się staraniem komisyi obchodowej „Sokoła“, Wieczornica taneczna dla członków i ich rodzin z łaskawym współudziałem p. Sydora, artysty teatru „Nowości“ w zastępstwie p. Poleńskiego, który z powodu choroby nie może wziąć udział w wieczornicy. Wstęp wolny.

Okradzenie zegarmistrza. Do tutejszej policyi doniesiono, że w Andrychowie ubiegłej nocy okradziono zegarmistrza Goldberga. Zabrano mnóstwo cennych rzeczy, między innymi 200 zegarków, 40 par kolczyków, 100 łańcuszków złotych, tyleż obrączek ślubnych oraz 40 broszek srebrnych. Istnieje przypuszczenie, że sprawcy kradzieży zbiegli w kierunku Krakowa.

Złodziejki kieszonkowe. Aresztowano wczoraj Annę Czernak i Helenę Kantorek, które na placu targowym kradły z kieszeni gospodyń portmonetki. Aresztowany został również Bolesław Czernak, przy którym znaleziono portmonetki skradzione przez jego żonę.

Ostrzeżenie. Władze wojskowe zwracają uwagę publiczności, by przechodząc koło magazynów wojskowych i objektów fortecznych przestrzegała odnośnych przepisów, w przeciwnym razie żołnierze będą robili użytek z broni.

Ogień. Wczoraj w garberni Salomona Dyma wybuchł pożar. Nim przybyła straż ogniowa ogień został ugaszony.

Z kroniki żałobnej.

Karol Koenig, lat 45, em. kapitan, zmarł 8 bm.

Nowość!

Pączki na maśle codzień po południu w CUKIERNI LWOWSKIEJ JANA MICHALIKA UL. FLORYANSKA 45.

Z kraju.

Z Jordanowa. Zgon. Dnia 8 bm. zmarła właścicielka jedynego w naszem miasteczku chrześcijańskiego sklepu korzennego p. Anna z Kalczyńskich Oleaczkowa. Jaką sympatyą cieszyła się zmarła, świadczy powszechny żal w miasteczku i licznie składane pozostołej rodzinie kondolencye. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę po południu.

Otwarcie urzędu pocztowego. Z dniem 1 bm. otwarto w pobliskiej wsi Sidzinie urząd pocztowy, którego kierownictwo poruczono p. Bukałównie.

But przyczyną morderstwa. Z Nowego Sącza pisze nasz korespondent (Mari): Wczoraj wieczorem około godz. 8 do karczmy Estery Amster w Rożnowie (pow. N. Sącz) przyszło kilku wieśniaków. Z chwilą wejścia do karczmy Adama Basty szewca poczęto drwić z niego, podając w wątpliwość znajomości jego z zakresu kunsztu szewskiego. Prym w wykpiwaniu wiódł niejaki Próchnicki. Zirytowany Basta pchnął kilkakrotnie nożem w brzuch Próchnickiego, który zmarł wśród strasznych męczarni po kilku minutach. Na drugi dzień zgłosił się Basta do prokuratoryi. Komisya sądowo-lekakarska z sędzią śledczym p. Stiasnym wyjechała do Rożnowa celem dokonania sekcyi zwłok.

Z Rudnika nad Sanem donoszą: Kasyno mieszczańskie rozpoczęło szereg odczytów dla swoich członków odczytem prof. Nowaka o sprawach rolniczych. Następny odczyt wygłosił N. Grzegorzak p. t. „Sytuacya międzynarodowa a sprawa polska“. Referat opracowany był sumiennie i wygłoszony z wielką swadą. W dyskusyi przemawiali ks. Wanielista, p. Sekulski i i.

Egzekucya kobiety szpiega w Zofii.

(Patrz ilustracyę na stronicy 1-ej)

Straszna scena rozegrała się tymi dniami w stolicy Bułgaryi. 21-letnia piękna kobieta, Bożena Wlasta, która wyszła za mąż za wojskowego, rozwiodła się z nim, pojechała do Konstantynopola, gdzie była odaliską w haremie jednego z baszów, a przed wybuchem wojny przyjechała do Zofii, została uwięziona pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Turcyi. Rewizya w mieszkaniu wydała obciążający rezultat — i sąd wojenny skazał kobietę-szpiega na śmierć. Wyrok został natychmiast wykonany, jakkolwiek młoda kobieta usilnie zapewniała o swej niewinności.

Rycina nasza przedstawia scenę, gdy żołnierze prowadzą skazaną na dziedziniec gmachu więziennego, gdzie nastąpić ma egzekucya. Koło skazanej kroczy pop, podtrzymując ją słowami pociechy religijnej.

Krytyczna sytuacya międzynarodowa.

Austrya żadną miarą nie dopuści do zajęcia portów w Albanii. — Serbia stanowczo obstaje przy swoich zamiarach. — Jak oceniają sytuacyę w Londynie?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Sytuacya międzynarodowa stała się w dniu wczorajszym **bardzo krytyczną**. Sytuacyę najlepiej oświetlają następujące faktyczne wiadomości:

„Reichspost“ donosi, że hr. Berchtold dał powracającemu dzisiaj do Belgradu posłowi austryacko-węgierskiemu Ugronowi instrukcyę, by zawiadomił rząd serbski, że **Austro-Węgry żadną miarą nie uznają dążenia Serbii do zaboru portów na wybrzeżu albańskim. To postanowienie Austro-Węgier jest nieodwołalne.**

Równocześnie serbscy mężowie stanu w niesłychanie energiczny sposób na kilka zawodów domagają się dla Serbii tych portów.

I tak poseł serbski w Petersburgu Popowicz oświadczył wczoraj współpracownikowi „Birżewyje Wiedomosti“, że Serbia musi **otrzymać port nad morzem Adryatyckiem** i nie pojmuje oporu Austryi przeciw temu żądaniu. Prezydent ministrów Pasicz oświadczył zaś przedstawicielowi medyolańskiego „Corriere della sera“, że Serbia musi mieć port nad morzem adryatyckiem, a gdyby Austro-Węgry temu się sprzeciwiły, **wówczas będą miały przeciw sobie cały związek państw bałkańskich.**

Dzisiejsza „Die Zeit“ donosi w telegramie z Londynu, że wczoraj popołudniu zebrała się w gmachu parlamentu angielska rada ministrów. Obradowano nad sytuacyą międzynarodową. Rada ministrów nabrała przekonania, że sytuacya międzynarodowa **stała się krytyczną**, ponieważ Austro-Węgry oparte o trójprzymierze, sprzeciwiają się żądaniu Serbii, względem zajęcia portów albańskich. **Gdyby opór Austro-Węgier nie ustał, sytuacya stanie się bardzo krytyczną** tembardziej, że Austro-Węgry zachęcają Turcyę do dalszego oporu.

Straszne rzezie chrześcijan w Konstantynopolu. Dzielnica Galata w płomieniach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza „N. Fr. Presse“ donosi drogą na Bukareszt z Konstantynopola, **że wybuchły tamże straszne rzezie chrześcijan. Hordy fanatycznych Kurdów przeciągają ulicami, mordując i plądrując. Dzielnica chrześcijańska Galata stoi w płomieniach.** Władze tureckie odmawiają wszelkich wyjaśnień.

Sytuacya pod Adryanopolem i pod Czataldżą.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Reichspost“ donosi, że Bulgarzy, po onegdajszem odparciu jednej z najgwałtowniejszych wy-

Teatry i widowiska

REPERTUAR teatru miejskiego.

Sobota: Zygmunt August.

Niedziela popołudniu „Młynarz i jego córka“.

wieczór: Część II. Trylogia p. t. „Zygmunt August“

Poniedziałek 11 b. m. do czwartku 14 b. m.: „Zygmunt August“ Część II. (Ceny o 25 podwyższone.

KINO-TEATR T. S. L ul. Podwale 5

Przedstawienia od g. 4 10 wiecz.

TEATR Nowości.

„Iris“ królowa tęczy przy zabawie ze swoimi boginiami.

Taniec serpentynowy w powietrzu.

Gra kolorów. Luna

Mieszkańcy Krakowa na księżycu.

Początek o g. 8 wieczór.

TEATR APOLLO

Od 1—15 listopada b. r.

Warszawskie Polskie Towarzystwo Operetkowe.

The 4 Sandoh akrobaci.

Karnawał Sketsch oryginalny Ottona.

Otto Otto humorysta.

Duet Dolski polski duet

Margit Bergé artystka recytatorka.

Heddy Juliette kopista.

Erna Goleston subretka.

i inne pierwszorzędne atrakcye

Początek o g. 8 wieczór.

TEATR Maryonetek przy ul. św. Jana

Proszę się przekonać

iż najtaniej i towar najlepszej jakości można dostać w FIRMIE ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIEJ

Józefa Cyankiewicza

PRZY UL. DŁUGIEJ L. 10.

(obok cukierni P. Piaseckiego). 1107

Chcąc sobie zjednać jak najliczniejszą Szan. P. T. Klientelę, sprzedaję towar po cenach konkurencyjnych jakoto: Zegary pendułowe z dzwonowym głosem, Budziki amerykańskie i paryskie, Zegarki kieszonkowe fabryk: OMEGA, ZENITH, LONGINES, SCHAFFHANSEN, PATEK-PHILIPPE i inne. Wszelką BIŻUTERYĘ: pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, bransolety, kolczyki, łańcuszki, sygnety na monogramy, papierośnice, laski i t. d.

WYROBY Z CHIŃSKIEGO SREBRA.

REPERACYĘ wykonuje sumiennie i na czas oznaczony! — Przyjmuje zamiany. Towar oznaczony cenami w okule wystawowym.

cieczek tureckich z Adryanopola, zajęli na północno-zachodniej stronie Adryanopola **niesłychanie ważne stanowisko, które dominuje nad całym Adryanopolem. Upadek Adryanopola spodziewanym jest lada chwila.**

Pod Czataldżą Bułgarzy gwałtownie i ustawicznie atakują pozycye tureckie. Ataki te potrwają **jeszcze krótki czas, poczem Bułgarom uda się przełamać pozycye tureckie.**

Przygotowania do zajęcia Konstantynopola.

Zniesienie schizmy w kościele wschodnim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że z armią bułgarską pod Czataldżą połączyła się jedna dywizya armii serbskiej i 1 dywizya armii greckiej. Połączenie to ma na celu, aby armie wszystkich trzech narodowości weszły do Konstantynopola i brały udział w uroczystości zatknięcia krzyża na meczecie św. Zofii. W tym celu będzie usunięta szyzma, istniejąca dotychczas w kościele wschodnim, która powoduje znaczne różnice i antagonizmy pomiędzy kościołem bułgarskim a greckim. Usunięcie szyzmy umożliwi tak Bułgarom jak Grekom wzięcie udziału w uroczystem nabożeństwie w kościele św. Zofii.

Spóźnione próby odrodzenia armii tureckiej.

Wiedeń. (*Tel. wł.*) Dzisiejsza „N. Fr. Presse" donosi z Konstantynopola, że Machmud Szefket-pasza został zamianowany I. adjutantem sułtana. Dzisiaj, 9 listopada udaje się on na inspekcyę armii wschodniej a po powrocie zostanie zamianowany wielkim wezyrem. Naczelnym komendantem armij wschodniej zostanie zamianowany Izzet pasza, który odznaczył się energicznem stłumieniem powstania arabskiego w Jemenie. Szczególny nacisk położono obecnie na podniesienie dyscypliny w armii tureckiej. Kilkuset duchownych udało się do armii, celem rozbudzenia fanatyzmu religijnego w szeregach. Oficerom i podoficerom polecono wygłaszać mowy do żołnierzy o znaczeniu obecnej decydującej walki pod Czataldżą. Sułtan po raz czwarty podczas obecnej wojny modlił się wczoraj w meczecie u płaszcza proroka. „Jeni Gazetta" donosi, że wobec niebezpieczeństwa grożącego kalifatowi, wszyscy członkowie domu cesarskiego złożyli uroczystą przysięgę, iż będą kalifatu bronili do ostatniej kropli krwi.

Zaprzeczenie pogłoskom.

Konstantynopol. (T. B. K.). Obiegające od 2 dni pogłoski o przesileniu ministeryalnem i ewent. mianowaniu Mahmud Szefket baszy w. wezyrem czy też ministrem wojny są pozbawione podstawy.

Przeniesienie stolicy sułtanów do Azyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse" donosi, że stolica sułtanów na wypadek zajęcia Konstantynopola **zostanie przeniesioną do miasta Kania w Małej Azyi** (starożytnej Antyochii).

Przepowiednia metropolity ateńskiego.

Ateny. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołuje fakt, że metropolita ateński przepowiedział, iż armia grecka wkroczy do Saloniki we wczorajszym dniu św. Dymitra, który jest bardzo znacznym świętym w kościele greckim. Przepowiednia ta spełniła się co do godziny.

Grecy w Salonice formalnie szaleją z radości. **Mimo to Salonika zostanie odstąpioną Bułgaryi.** Istnieje także projekt, aby Salonika należała równocześnie do wszystkich trzech państw bałkańskich (Bułgaryi, Serbii i Grecyi).

Ueskub pozostanie przy Serbii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że według wiadomości tamże nadeszłych Bułgarya już się zgodziła na to, aby Ueskub (Skoplje) pozostało przy Serbii, mimo, iż większość ludności tamtejszej jest narodowości bułgarskiej.

Opiekuńczy car

Konstantynopol. (*Tel. wł.*) Car Mikołaj II ofiarował patryarsze greckiemu — na wypadek rozruchów — schronienie na rosyjskim statku wojennym. Patryarcha oświadczył jednak, że nie ruszy się z Konstantynopola.

Ucieczka przywódcy młodoturków

Konstantynopol. (Tel. wł.) Achmed-Rizabej, były prezydent I parlamentu tureckiego, przywódca młodoturków, uciekł do Europy z obawy przed zemstą ludności, która jemu przypisuje obecne klęski.

Walki Czarnogórców

Rieka. Zajęcie Diakovicy nastąpiło bez oporu ze strony nieprzyjaciela przy współudziale artyleryi serbskiej, przybyłej na pomoc z Prizrentu. Straty Czarnogórców są małe, natomiast Turcy i Albańczycy ponieśli znaczne straty. Dowódcy tureccy uciekli do Krasnicy. Generał Vukotic znajduje się ze sztabem w Velike Decane. Wielu Albańczyków zgłasza się do Czarnogórców, aby walczyć w ich szeregach. Wysyła się ich nad rzekę Bojanę.

Telegramy „Nowin"

Obstrukcya w komisyi budżetowej

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie komisyi budżetowej austryackiej Izby posłów trwało do godz. 3-ciej po północy, a to wskutek obstrukcyi 3 posłów południowosłowiańskich. Poseł Dulibić wygłosił mowę obstrukcyjną, która trwała od godz. 6 wieczór do 2·30 po północy.

Wyjazd ministrów z Budapesztu.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Biliński, minister obrony krajowej Georgi, minister skarbu Zaleski powrócili wczoraj wieczorem do Wiednia. Prezydent ministrów hr. Sturgkh i minister kolei Forster powrócili dzisiaj rano.

Z zaboru rosyjskiego i Rosyi

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. aj. t.) Do północy wybrano 437 posłów do Dumy, z tego członków prawicy 146, zwolenników umiarkowanej prawicy 16, nacyonalistów 64, październikowców 79, p. postęp. 28, kadetów 55, z grupy pracy 5, soc. dem. 7, z lewicy 13, członków Koła polsk. 6, polsk. nar. dem. 4, polski soc. dem. 1, polsko-litewsko-białoruska grupa 2, członkowie partyi muzułmańskiej 3, bezpartyjni 5.

Wybór posła w Warszawie.

Warszawa. (P. B. D.) Wybrano posłem Jagiełłę, socyalistę (P. P. S. lewica). Jagiełło otrzymał 43 głosy, Kucharzewski 33.

Warszawa. (P. B. D.) Wybór na posła Jagiełły wywołał w społeczeństwie polskiem rozdźwięk i niechęć ku żydom. Wczoraj wieczorem w redakcyi „Kuryera Warszawskiego" odbyło się zebranie przedstawicieli polskich stronnictw celem naradzenia się nad sytuacyą. Wczoraj po naradzie wyborców żydów zaproponowano koncentracyi, ażeby wszyscy wyborcy zrzekli się mandatów, a wówczas odbyły się ponowne wybory. Koncentracya odrzuciła propozycyę.

Warszawa. (P. B. D.) Wiadomość o wyborze posłem Jagiełły wywarła wśród licznie zebranych tłumów żydowskich przed ratuszem olbrzymie wrażenie. Wychodzącego z ratusza Jagiełłę chwycili żydzi na ramiona i wśród entuzyastycznych okrzyków „Ura" nieśli go przez plac teatralny. Policya rozpędziła zebranych. Jagiełło w towarzystwie faktora Ładowskiego udał się do fotografa.

Kara prasowa.

Warszawa. (PBD.). Redaktor „Wiadomości Codziennych" („Naród") Gołębiowski został skazany na 25 rubli lub 5 dni aresztu za artykuł krytykujący działalność departamentu obcych wyznań.

Moskiewskie szykany.

Piotrków. (PBD.). Gubernator tutejszy zabronił w obrębie gubernii piotrkowskiej grania sztuki G. Zapolskiej „Kobieta bez skazy".

Nieformalny wyrok na Macocha.

Piotrków. (PBD) Członkowie sądu piotrkowskiego z prezesem Wołkowym na czele zostali wezwani do Petersburga celem wytłomaczenia zaszłych nieformalności przy ferowaniu wyroku w sprawie Macocha. Wyrok ten, wbrew przepisom nie został przesłany do afirmacyi cara.

Z ostatniej chwili.

Ujęcie bandyty. Wczoraj w Podgórzu w szynku Sitka, niejaki Jankowski w sprzeczce z towarzyszami zabawy dobył rewolwera i chciał strzelać. Dano znać do policyi. Do przybyłych agentów Jankowski wymierzył rewolwer i począł uciekać. Po drodze rzucił rewolwer i znikł goniącym go agentom. — Niebawem jednak przytrzymany został przez kiku mnrarzy. W czasie rewizyi znaleziono przy Jankowskim trzy rewolwery i mnóstwo naboi.

Bezprawie władz moskiewskich. Ubiegłej nocy aresztowała żandarmerya w Podgórzu dezertera austryackiego z 10 pułku dragonów w Kobierzynie, Józefa Chlawicza. Chlawicz 30 n. m. zbiegł do Królestwa Polskiego, gdzie go moskiewska policya przyaresztowała, następnie wśród nieustannego bicia odprowadzono do granicy galicyjskiej i tam pod groźbą zastrzelenia zmuszono Chlawicza do przekroczenia terytoryum austryackiego.

Pogoda w Krakowie.
(Z krakow. obserw.)
Dn. 8. listopada termometer doszedł od 1·6 do 0·5 C. barometr opadł.
Dnia 9. listopada o godz. 7-ej zrana stan barometru: 745·7 mm.
stan termometru: 2·8 C.
Wiatr połudn.-zachod.
Prognoza:
Dziś: pochmurno.

Zakład techniczno-dentystyczny MARYANA JAUGUSTYNA
długoletniego współpracownika dra Wardlikowskiego
otwarty od 9—12 i od 2—5
Kraków, Podwale 3. 96(

Fabryka wyrobów masarskich
pod firmą
BRACIA PRZYJEMSCY
w Krakowie, ul. Lubomirskiego l. 39, a skład fabryczny i sprzedaż ul. Wiślna l. 6.
poleca wszelkie towary w zakres masarstwa wchodzące pierwszej jakości po cenach bardzo przystępnych. 1178
Codziennie świeża gorąca kiełbasa o każdej porze, funt 96 h



Fortyfikacye tureckie pod Czataldżą.

(Patrz powyżej mapę).

Oczy całego świata zwrócone są obecnie na linię Czataldży, gdzie Turcy stawią zacięty, ostatni opór zwycięskiej armii bułgarskiej. Fortyfikacye Czataldży oddzielają półwysep bosforski od reszty kraju, a celem ich jest zagrodzić nieprzyjacielowi drogę do Konstantynopola. Fortyfikacye Czataldży położone są na płaskowzgórzu, rozciągającem się na przestrzeni 35—40 kilometrów między zatoką Büjük Czekmedże na morzu Marmara i jeziorem Derko, leżącem tuż na wybrzeżu morza Czarnego. Właściwa linia fortyfikacyjna rozciąga się na przestrzeni 25 km.

Fortyfikacye składają się przeważnie z fortów ziemnych i z szańców polowych dla artyleryi. Wszystkich takich fortów jest 27. Rozciągają się one w 2 liniach, a zbudowane zostały w latach 1878—1879 przez Blumapaszę, oficera niemieckiego w służbie tureckiej. W latach późniejszych inżynier francuski Brialmont zaprojektował wybudowanie w linii owych fortów ziemnych, siedmiu stałych, nowoczesnych fortów o konstrukcyi żelazno-betonowej. O ile wiadomo, Turcya dotychczas wybudowała tylko trzy z owych siedmiu zaprojektowanych fortów.

Artylerya turecka na linii Czataldży składa się z 160 armat fortecznych rozmaitego kalibru i rozmaitej konstrukcyi. Małe miasteczko Czataldża, od którego cała linia fortyfikacyjna wzięła nazwę, leży w pewnej odległości przed linią fortów. Pojedyncze forty połączone są doskonałą drogą, prowadzącą od Hademkoj do morza Czarnego. Linia obronna Czataldży jest dla Turków *bardzo korzystną*, gdyż flota turecka, może na obu wybrzeżach skutecznie ostrzeliwać nacierające kolumny bułgarskie i paraliżować ruchy nieprzyjacielskie.

Przewidywać należy, że wojsko tureckie, zasilone świeżemi siłami z Azyi i artyleryą z Konstantynopola, a wspomagane przez flotę, będzie stawiało rozpaczliwy opór, aby tylko nie dopuścić do hańby upadku Konstantynopola i ocalić honor oręża tureckiego. Czataldża może się stać drugą Plewną. (Porównaj artykuł „Przed 34 laty“ w nr. 256).

Przed 34 laty.

(Dokończenie)

(*Niemoc zwyciężonej Turcyi. — Pokój w San Stefano. — Interwencya Anglii i mocarstw. — Tajny układ angielsko turecki. — Kongres berliński i jego następstwa: Utworzenie Bułgaryi, uznanie niezawisłości Rumunii, Serbii i Czarnogóry. Kwestya wschodnia pozostała niezałatwioną*).

IV.

Na te powodzenia oręża rosyjskiego patrzyła z zazdrością Anglia i z obawy, by zwycięscy konkurenci nie zajęli stolicy, wysłała do cieśniny Dardanelskiej swą flotę wojenną. Porta zupełnie wobec tej akcyi bezsilna, słała wciąż posłów do głównej kwatery rosyjskiej i do angielskiej ambasady.— Tymczasem wojsko rosyjskie stanęło w odległości dwóch godzin marszu od Konstantynopola w San-Stefano, a eskadra angielska zapuściła kotwicę tuż pod miastem. Wieść o upokorzeniu Turcyi rozeszła się tymczasem po całym Bałkanie; do wielkiej „wybawicielki“ zaczęli się zgłaszać słowiańscy protegowani a nawet Grecy, którzy wywołali powstanie w Tesalii i na Krecie.

Hegemonia Rosyi zaniepokoiła również drugą pretendentkę do spadku po „chorym człowieku“: Austryę, która skwapliwie podsunęła mocarstwom projekt europejskiego kongresu w Baden-Baden. Tymczasem Ignatiew uprzedził mocarstwa i zawarł z Turcyą preliminarze pokojowe 3 marca 1878 w San-Stefano. Trzy tygodnie przedtem rozwiązał sułtan turecki parlament.

Pokój podyktowany Turcyi przez Ignatiewa w San Stefano był dla niej zupełną klęską. Rosya zażądała oddzielenia wszystkich krajów chrześcijańskich, z wyjątkiem zamieszkałego przez Greków Epiru i Tesalii. Sułtan zrzekał się prawzwierzchnictwa nad wszystkiemi państwami chrześcijańskiemi, które dotychczas mu hołdowały (Rumunia, Serbia, Czarnogóra) i ustępował im znaczne terytorya, dalej musiał uznać nowe hołdownicze księstwo Bułgaryę, utworzoną z krajów, położonych po obu stronach Bałkanu i w Macedonii. Cesarstwo ottomańskie zostało ograniczone w Europie do trzech oddzielnych od siebie ramion: 1. Rumelii, 2. Tesalii, Epiru i Albanii, 3. Bośni i Hercegowiny, które miały otrzymać autonomię. W Azyi zabierała Rosya wielką część Armenii, twierdzę Kars, Ardahan i port czarnomorski Batum.

Pokój w San Stefano, który wzbudził ogromne niezadowolenie wszystkich mocarstw, przerażonych zachłannością Rosyi, był ciosem śmiertelnym dla Turcyi, gdyż spadała przezeń do roli trzeciorzędnego mocarstwa. Prócz Rosyi, Bułgarów i Czarnogóry nikogo on nie zadowolił, nawet dawni sprzymierzeńcy czuli się pokrzywdzonymi: Rumumia, która zaważyła na szali zwycięstwa Rosyan, miała być pokrzywdzoną przez zamianę Besarabii na Dobrudżę, Serbia również sarkała i nie chciała się rozbroić. Wobec ogólnego niezadowolenia zrozumiano w Petersburgu, że trzeba będzie z tych ogromnych pretensyj cośkolwiek ustąpić, zwłaszcza, że skłaniały do tego pomyślne warunki zwycięskiej armii, niszczonej przez choroby i demoralizacyę długiej bezczynności.

Niezadowolenie mocarstw objawiło się niebawem całym szeregiem mniej lub więcej energicznybh protestów. Zaczął hr. Andrasy, po nim wygotował lord Salisbury cyrkularną notę do mocarstw, w której w sposób dobitny i energiczny zaprotestował przeciw „niesłychanym“ uroszczeniom Rosyi. Ostry, tradycyjny antagonizm angielsko-rosyjski w sprawie wschodniej zaognił się do tego stopnia, że z Londynu wyszedł rozkaz natychmiastowego zbrojenia. Równocześnie specyalnie na Bałkanie interesowane Austro-Węgry uchwaliły nadzwyczajne kredyty na wojsko. Naprożno starał się rosyjski wielki książe Mikołaj nakłonić Portę do oziębienia stosunków z Anglią, sprawy zaszły już za daleko.

To też przewidujący i bystry Gorczakow w odpowiedzi na angielską notę cyrkularną przyznał Europie prawo ogólnej dyskusyi nad San-Stefańskim układem. Projekt europejskiej konferencyi wisiał już w powietrzu, a była ona bardzo potrzebna, bo w rozbitej Turcyi objawiło się na nowo wrzenie.

Zaczęło się od nieporozumień między generałami rosyjskimi a Portą o pewne bułgarskie warownie, których załogi tureckie nie chciały opuścić, wskutek czego Konstantynopol znalazł się w niebezpieczeństwie okupacyi, równocześnie powstali na tyłach armii rosyjskiej górale mahometańscy w Rodope, podjudzani przez Anglię, a w samym Stambule wybuchło przesilenie ministeryalne, połączone z groźnemi zaburzeniami młodoturków, którzy chcieli powrotu do rządów eksułtana Murata.

Ostatecznie porozumiała się Rosya z Anglią w sprawie mającego się odbyć **kongresu**, na który zaprosił przedstawicieli mocarstw **ks. Bismark do Berlina**. Zanim tam jednak zaczęły się obrady, stanął tajemny układ między Anglią a Turcyą, na wypadek nowych ewentualnych zaborów Rosyi w Armenii. Wówczas obowiązywała się

AFISZ TEATRU miejskiego.

W niedzielę dnia 10-go listopada.

Młynarz i jego córka

Dramat ludowy w pięciu aktach (10 obrazach) Ernesta Raupacha

OSOBY:

Reinhold, młynarz — *M. Jednowski*
Marya, jego córka — *Turowiczówna*
Wójtowa, jego siostra — *A. Kosmowska*
Proboszcz — *J. Trzywdar*
Brünigowa, wdowa — *Modzelewska*
Konrad, jej syn czeladnik młynarski — *St. Jarszewski*
Reiman, szynkarz — *H. Wójcicki*
Małgorzata, jego żona — *Czaplińska*
Jakób, piwowar — *Puchalski*
Johan, grabarz — *L. Bończa*
Młynarczyk — *Miarczyński*
Dwóch młynarczyków. — Dzieci Reimana.

Rzecz dzieje się w połowie zeszłego stulecia, na wsi na Szlązku.

Reżyser: Maryan Jednowski

Początek o godz. 3

NOWO OTWARTY
MAGAZYN BRONI
POD FIRMĄ
R. Gliniecki i B. Wierzejski
W KRAKOWIE ul. Szewska 2.



967 a poleca
bogaty wybór broni wszelkich systemów, przyborów myśliwskich, sportowych oraz WŁASNĄ PRACOWNIĘ i WARSTATY REPERACYJNE.

AFISZ TEATRU miejskiego.

W Niedzielę 10-go listopada

Złote więzy

Dramat w 5 akt. II. Część Trylogii pt. Zygmunt August nap. L. Rydel.

OSOBY:

Zygmunt 1. — *Rygier*
Królowa Bona — *A. Kosmowska*
Zygmunt August — *Adwentowicz*
Królowa Anna — *Olska*
X. Dzierżgowski prymas — *Szymborski*
X. Samuel Maciejowski, bisk. krakowski — *K. Brandt*
X. Dzaduski, biskup przemyski — *M. Brokowski.*
X. Drohojowski, bisk. chełmski. — *Gorzkowski*
X. Zebrzydowski, bisk. krak. — *H. Wójcicki.*
Jan Tarnowski, kasztelan — *Stanisławski*
Piotr Kmita, wojewoda krak. — *Jednowski*
Jan Tenczyński, wojewoda sand. — *Nowacki*
Rafał Leszczyński, woj. brzeski — *St. Jarszewski*
Jędrzej Górka, kasztelan poznań. — *L. Boncza*
Piotr Boratynski posel ruski — *L. Solski*
X. Mikołaj Radziwiłł Czarny, marszałek — *Maryański*
X. Mikołaj Radziwiłł Rudy, podczaszy — *Kosiński*
Barbara z ks. Radziwiłłów Gasztołdowa — *Jarszewska.*
Jerzy Hornostaj, — *J. Nowicki.*
Stanisław Koszucki, marszałek — *Trzywddr*
X. Wit, dominikanin, — *Nowakowski*
Dr. Henryk Bedus, nadworny lekarz — *H. Schmidt*
Stańczyk, trefniś — *Noskowski*
Berkwark, lutnista Zygmunta — *Borowski*
Pokojowiec — *G. Senowski*
Paź — *Braunówna*

Reżyser: Stanisław Stanisławski.

Projektowany przez państwa bałkańskie podział europejskiej Turcyi.



Wojna dobiega końca, rozpoczną się niebawem targi o podział zdobytych terytoryów. Powtarzamy przeto mapkę, uwidoczniającą *życzenia* poszczególnych państw. Nb. projektowany zabór **g r e c k i** oznaczony jest na mapie kreskami poziomemi.

Anglia do czynnej pomocy, za co otrzymała zaraz Cypr z pewnemi formalnemi zastrzeżeniami. Ten kapitalny układ „ewentualnego“ przymierza, zawarty poza plecami mocarstw, był dziełem dyplomacyi Salisburego.

Dnia 13 czerwca 1878 zaczęło się pierwsze posiedzenie kongresu berlińskiego pod przewodnictwem ks. Bismarcka. Na tę wiwisekcyę ledwie dyszącej Turcyi zjechali się wybitni zastępcy mocarstw; z Anglii przybyli Salisbury i Baeconsfield, z ramienia monarchi Austro-węgierskiej hr. Andrassy, od Rosyi hr. Gorczakow i hr. Szuwałow, od Wielkiej Porty trzej pełnomocnicy z Karateodorym Paszą (chrześcijaninem) na czele.

Rumunia i Grecya zostały wezwane jedynie w celu przedłożenia swych życzeń bez prawa głosu rozstrzygającego.

Jako substrat do obrad posłużył oczywiście traktat pokojowy z San-Stefano. Uchwały kongresu, który trwał okrągło miesiąc, **potwierdziły uznanie niezawisłości Rumunii, Serbii i Czarnogóry,** oraz konieczność utworzenia hołdowniczego **Księstwa bułgarskiego.** W innych punktach nastąpiły daleko idące zmiany, nie tyle wprawdzie na korzyść Turcyi, co raczej na niekorzyść Rosyi. Kongres berliński był porażką dyplomacyi rosyjskiej.

Przechodząc do jego najważniejszych uchwał, należy wymienić przedewszystkiem nowo kreowane **k s i ę s t w o b u ł g a r s k i e.** Miało ono jednak zostać pod władzą naczelną sułtana (suzeraineté). W porównaniu z pierwotnym planem san-stefańskim zostało ono mocno obcięte. Granicę południową cofnięto do Bałkanu, a z części południowej terytoryum zamieszkałego przez Bułgarów pod Bałkanem, utworzono niefortunną formacyę z również nieszczęśliwą nazwą t. z. **W s c h o d n i ą R u m e l i ę,** uprzywilejowaną, autonomiczną prowincyę Turcyi (później wcielona została do Bułgaryi). Południowa Tracya i cała Macedonia zostały nienaruszone i pozostawione sułtanowi. Rumunia, która z ciężkiem sercem zamieniła żyzną Besarabię na błotnistą Dobrudżę po linię Mangulia-Sylistrya, otrzymała przynajmniej deltę Dunaju. Na wniosek Andrassego dostała Serbia kilka dystryktów, między nimi i Wranię. Księstwo Czarnogórskie zasiliło się górzystą Gusinią, Plawą i Kolasinem, od Hercegowiny oderwano trzy powiaty a na południu ustawiono granicę za Antiwari. Czarnogóra wyszła na kongresie gorzej, niż w San-Stefano. Na wniosek Anglii, poparty przez Bismarcka **pozwolono Austro-Węgrom na okupacyę i zarząd Bośni i Hercegowiny oraz prawo objęcia dróg handl. i militarnych w Sandżaku Nowobazarskim.** Nabytki rosyjskie w Azyi zostały obcięte, Batum jednak, niezwykle ważny ze względów handlowych, odpadł od Turcyi.

Przy sposobności starano się uregulować granicę persko-turecką na niekorzyść Turcyi. Grecya, która zażądała Epiru i Tesalii, otrzymała tylko nieznaczne posunięcie granicy na północ, **K r e t a z o s t a ł a p r z y T u r c y i.**

Poza temi zmianami terytoryalnemi uchwalono cały szereg reform dla samej Turcyi. Musiała się ona zobowiązać do uporządkowania stosunków w Armenii (tego nie wypełniła), dalej ustanowić specyalną komisyę z współdziałaniem miejscowej ludności w celu wypracowania autonomicznego ustroju dla wschodniej Rumelii, której generalnym gubernatorem miał być chrześcijanin, naznaczony przez samego sułtana za zgodą mocarstw. Dalsze punkty, tyczące się tej prowincyi, określały cały szereg ograniczeń rządu tureckiego w sprawach wojskowych. Co do Bułgaryi, uchwalono, aby jej przyszły książe nie pochodził z dynastyi któregokolwiek z mocarstw, aby był wybrany przez ludność miejscową, a zatwierdzony za zgodą mocarstw przez sułtana. Ustrój księstwa ma postanowić zgromadzenie bułgarskich notablów w terminie dziewięciomiesięcznym, a do tego czasu zarząd prowincyi powierzono Rosyi, której komisarz będzie miał przydzieloną pomoc ze strony Porty i konsulów mocastw w Zofii. Wysokość haraczu dla Turcyi miała być oznaczoną w przeciągu roku (nie wypełniono). Na koniec przyrzekł sułtan przestrzegać tolerancyi wyznań i równości wszystkich poddanych wobec prawa. Zakaz przejazdu Dardanelów utrzymano na podstawie dawnych traktatów. Wobec uchwał kongresu zobowiązała się Rosya wycofać w przeciągu roku wojska swoje z Bałkanu i z Rumunii.

Oto najważniejsze owoce miesięcznych obrad kongresu, który temperując ambicyę Rosyi, bądźcobądź przypieczętował klęskę państwa ottomańskiego. Dla Europy na ogół korzystny, gdyż stępił supremacyę caratu na wschodzie, przyniósł on chrześcijanom w Turcyi po większej części autonomię, warując im jakietakie uspokojenie.

Była jednak i odwrotna strona medalu. Kongres, obradujący stosunkowo krótko nad sprawą niezwykle trudną i skomplikowaną, szarpany intrygami i antagonizmem interesów poszczególnych mocarstw, nie mógł oczywiście wszystkim dogodzić, zwłaszcza, że poza jego forum odbywały się pokątne konszachty na własną rękę. Nie zapominajmy nadto, że to był kongres, rozstrzygający sprawę wschodnią, nad którą ciężyło od lat wielu przekleństwo specyalnej szkoły dyplomatycznej, **k r ę t e j, p e r f i d n e j i n i e u c z c i w e j.** To też popełniono w Berlinie wiele poważnych błędów, których *następstwa rozstrzyga dzisiejsza wojna bałkańska.*

Bułgaryę zlepiono i ograniczono w sposób sztuczny i nieodpowiednio do warunków etnograficznych. Nadano jej wprawdzie geograficzne granice Dunaju i Bałkanu, lecz wykluczono z niej prawie połowę rdzennie słowiańskiej ludności w Macedonii i Tracyi, pozostawiając równocześnie w jej części wschodniej zwartą masę mahometan i sporo Greków. Skandaliczną wprost formacyą była Rumelia, bardziej bułgarska, niż sama Bułgarya, to też nawet sami członkowie kongresu zapowiadali jej efemeryczny żywot. Czarnogóra zaokrągliła się wprawdzie pod względem geograficznym, lecz jej nowe nabytki były mahometańsko-albańskie, trudne niezmiernie do strawienia. Podobnie nowa granica Grecyi zagarniała samych Turków i Albańczyków i nawet geograficznie była nonsensem. Stosunkowo najracyonalniej wypadła uchwała **o k u p a c y i B o ś n i i H e r c e g o w i n y,** bo, chociaż liczba ich mahometan, wynosiła prawie 40 proc., ludność ta jednak w znacznej części była pochodzenia słowiańskiego i bezsprzecznie były to prowincye najbardziej słowiańskiemi w całej Turcyi, a jako takie, od wieków najburzliwsze. Bośnia i Hercegowina wchodziły w kompleks terytoryów słowiańskich w Austryi i miały rękojmię najlepszego, istotnie cywilizowanego rozwoju. Poza sprawą Bośni i Hercegowiny, już definitywnie (przez aneksyę w 1908 r.) załatwioną, pozostawił ten ostatni kongres w sprawie wschodniej i Turkom i ludom bałkańskim i mocarstwom cały *szereg kłopotów* na długie lata. Uchwały, pisane na zielonych stolikach, przeszły rozmaite koleje, o ile wogóle nie pozostały na papierze. W Turcyi napotkały zaraz zamierzone reformy na opór mahometan, a pożar, wybuchły niebawem w Armenii, ostrzegł złowrogą łuną, że nieszczęśliwa kwestya wschodnia, trwa dalej — nierozstrzygnięta.

* * *

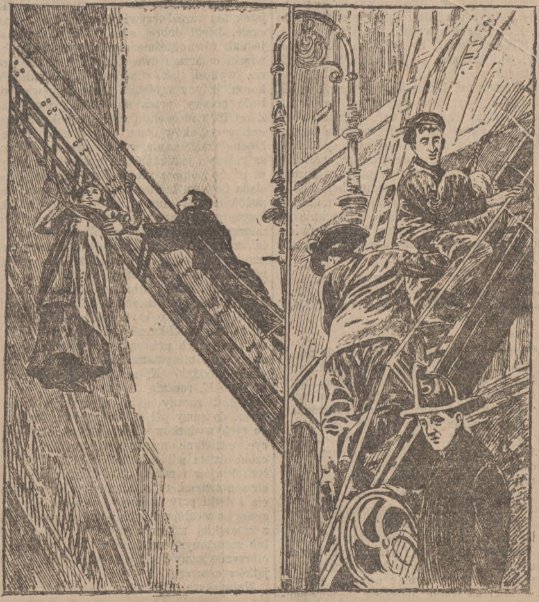
Powyższe wspomnienie historyczne pozwala nam zrozumieć przyczyny obecnej wojny i ocenić istotę dzisiejszej „kwestyi wschodniej“. Turcya nie może być traktowana jako państwo europejskie; okazała się państwem azyatyckiem, które niczego się nie nauczyło od 34 lat i żadnych reform nie jest w stanie przeprowadzić.

Państwa bałkańskie walczą w imię **k u l t u r y i w o l n o ś c i,** walczą w imię najżywotniejszych swoich interesów. Czy Europa pozwoli państwom bałkańskim teraz wyciągnąć **w s z y s t k i e k o r z y ś c i** zezwycięstw, jest wątpliwe; ale choćby Konstantynopol i Saloniki zostały przy Turcyi, Turcya przestanie być potęgą europejską.

W każdym razie Europa nie zdoła tym razem stanąć w drodze głównym życzeniom państw bałkańskich. Sytuacya obecna jest zgoła inna jak była w r. 1878. Wówczas państw bałkańskich nie było, względnie nie miały one siły, dlatego Europa, t. j. Rosya, Austrya, Anglia etc. same regulowały bieg spraw bałkańskich.

Obecnie państwa bałkańskie jako całość przedstawiają *potęgę militarną* — i same chcą się urządzić na zdobytych terytoryach. Nie Rosya, nie Austrya, nie Anglia ma decydować, lecz zwycięskie ludy bałkańskie.

Ratunek dwojga dziewcząt z płonącego gmachu.



(Patrz opis na str. 10-tej).

Błogosławiony kraj.

(Obrazek stosunków serbskich).

Korespondent wojenny *„N. Freie Presse“* w jednej ze swoich korespondencyj zachwyca się nad żyznością i urodzajnością Serbii i niezwykle taniemi cenami wszystkich produktów tamtejszych. Jako wiedeńczykowi, przyzwyczajonemu do wyśrubowanych cen środków żywności, ceny serbskie istotnie zaimponowały i tem się też po części tłumaczy, dlaczego w korespondencyach swoich przedstawia Serbię jako kraj zgoła sympatyczny. I dla nas, mieszkańców Krakowa, będzie pewną pociechą w czasach obecnej niesłychanej drożyzny posłyszeć, że wysokie ceny środków żywności nie są wszędzie regułą, jak nasi agraryusze uporczywie w nas wmówić usiłują. Posłuchajmy więc opisu tego istnego Eldorada serbskiego.

Gdy się zwiedza w Belgradzie targi i handle z owocami — pisze korespondent — gdy się objeżdża całą Serbię wzdłuż i wszerz mimowoli nabiera człowiek przekonania, że Serbia jest jedną wielką spiżarnią. Wszystkie produkty rodzą się *en masse*, a pojedyncze okazy mają rozmiary kolosalne. Nigdzie na świecie nie widziałem tak olbrzymich i soczystych egzemplarzy winogron, pomidorów, grochu, główi kapusty i kukurydzy, jabłek, śliwek i tp. jak w Serbii, a zwłaszcza w Belgradzie, dokąd z całego kraju zwożą najlepsze i najpiękniejsze produkty. Ale Serbia jest nietylko urodzajnym, ale i tanim krajem. Oto niektóre ceny normalne — przyczem podkreślić należy, że z powodu wojny ceny obecnie tylko nieznacznie poszły w górę. Funt wieprzowiny kosztuje 60 centimów, podczas gdy całe żywe prosię kosztuje półtora franka. Wołowiny funt kosztuje 70 centimów, cielęcina jest o kilka groszy tańszą, a przeciętna cena kury wynosi 50 centimów. Zaznaczyć zresztą należy, że w całej Serbii jest ogromna ilość drobiu i nierogacizny tak, że chętnie skłaniam się do przypuszczenia, że zwierzątka te „rosną“ jak rośliny z ziemi.

Duży bochenek chleba kosztuje 20, a tuzin kurzych jaj 25 centimów. Żywa gęś kosztuje półtora franka, tuczona 3 franki. Stosunkowo drogie jest mleko — litr kosztuje 25 centimów, a masło jest smakołykiem, którego na wsi i w małych miasteczkach wcale dostać nie można.

Jabłka, gruszki, śliwki oraz wszelkie rodzaje jarzyn są bajecznie tanie. Kilogram najpiękniejszych winogron, jakie w zachodniej Europie sprzedają tylko w pierwszorzędnych handlach delikatesów, kosztuje tutaj 30—40 centimów.

Ktokolwiek podróżuje po Serbii i obserwuje tamtejsze stosunki bez uprzedzenia, musi przyznać, że jest to kraj bogaty, szczęśliwy, pełen wewnętrznej siły. Serbowie ufają w swoje siły i mają wysoko rozwinięte poczucie własnej godności. Już miesiąc bawię w Serbii, a nie widziałem jeszcze zawodowego żebraka. Można z całym spokojem spacerować po najuboższych dzielnicach, a nikt po prośbie nie wyciągnie ręki ku przechodniowi. Przy zakupach można śmiało polegać na cenie, podanej przez serbskiego kupca — nie dąży on do zarobków na drodze oszukańczej.

Serbia wierzy w swoją przyszłość — a ja sądzę, kończy korespondent swój interesujący list, że ta wiara jest uzasadnioną.

Bułgarya i Bułgarzy.

Kto nie był w Bułgaryi, nie może sobie wyobrazić do jakiego stopnia jest tam wszystko malownicze i porywające.

Cudowny górski kraj. Na północnych stokach gór „bukowo drwo“ — las bukowy, na południowych Bałkanach macierzanka zalega całe stoki gór.

Dołem bystro płyną górskie strumienie i rzeki w czerwonych brzegach.

W tych górach, nad temi rzekami mieszka lud tęgi i długowieczny. Chłopy, jak dęby, małomówni; lakoniczna ich mowa jest prędka. Stroje rozmaite, a piękne. „Szop“, albo, jak mówią o nich południowi Trakijczycy, „pieczenieg“, nosi strój, podobny do naszego górala tatrzańskiego: spodnie obcisłe, wyszywane, koszula zgrzebna, rozchełstana na opalonych piersiach, serdaki białe i gunie niebieskie z krótkimi rękawami, w lecie mała czapeczka sukienna czerwona, a w zimie ogromna czapa barania, płaska jak grzyb.

Kobiety silne, pracowite, cnotliwe, w strojach niesłychanie bogato haftowanych własnoręcznie, w koszulach bawełnianych lub jedwabnych, własnego przędzenia i tkania. Noszą tuniki sukienne bez rękawów — takie same, jakie się widuje na starych malowidłach bizantyńskich, lub na monetach. Takie same tuniki nosiły patrycyuszki cesarstwa wschodniego. Naszyjniki, zausznice, bransolety, klamry u pasów — przedhistorycznej formy. Wyroby takie trafiają się w kurhanach przedhistorycznych nad Wołgą. Zresztą Bigary (bo tak mówią) podobnie bardzo brzmi, jak Węgary. Pono tam, nad szeroką Wołgą ich kolebka.

Północni Bułgarzy przeważnie blondyni.

Południowy Trakijczyk (południowa Bułgarya — to dawna Tracya), nieduży, z czarnym zarostem, namiętny.

Kobiety surowe, poważne, a piękne.

Stroje po miastach ciemne, a u kobiet prawie mnisze.

Za to po wsiach rozmaitość strojów, nigdzie nie widziana. Co wieś — inny ubiór. Im ziemia bogatsza, tem strój piękniejszy.

W okolicy Twardicy, gdzie hodują dużo jedwabników, ubiory kobiet są nadzwyczajnie bogate i piękne. Strój dochodzi do ceny 10.000 lewów (franków).

W maju, gdy róże kwitną, od Kazanlyku do Eski-Zagry dziewczęta chodzą w świeżych wieńcach różanych.

W górach pasterki kucowołoskie (alko karakaczańskie) pasą owce tylko w towarzystwie psa i osła. Same miesiącami przebywają na szczytach gór. Są one uzbrojone w kindżały i pistolety. Bułgaracy pasterze noszą spodnie z koziej, kosmatej skóry, a że z powodu upału często nie kładą koszuli i grają na fletach o podwójnym głosie — powstał w starożytnej Grecyi mit o ludziach leśnych, czyli faunach.

Tragiczna przeszłość tego ludu: pięćsetletnia niewola u Turków, wycisnęła na nich piętno melancholii.

Pieśni, starożytnej bardzo formy muzycznej, są to smutne przeważnie recytatywa, którym odpowiada chór.

Taniec narodowy, „choro“, ma trzy takty silnie markowane. Tańczą go wszyscy mło-

Pierwszym warunkiem zabezpieczenia się przeciw epidemii ospy, szkarlatyny i wielu innym jest częste a przynajmniej przed każdem jedzeniem, mycie rąk oraz częsta kąpiel przy użyciu ogólnie uznanych 1001

Przetłuszczonych mydeł Malinowskiego

karbolowe (60 h.), lysolowe (75 h.), kreolinowe (75 h.), formalinowe (90 h.). Dla osób z wrażliwą skórą i dla dzieci wyrabiamy Mydło borno-tymolowe (90 h.). Te mydła dają zupełną gwarancyę zawartości środka **odkażającego.**

dzieńcy i dziewczęta razem, trzymając się za pasy. Tworzy się z tego ogromne koło, w którego środku stoją muzykanci: kobziarze lub skrzypacy (kobzary, guślary).

Wybitną cechą Bułgarów jest to, że nie znoszą obcych osadników po wsiach na gruncie. Kolonistów cudzoziemców niema wcale, choć ogromne obszary ziemi, najurodzajniejszej w Europie, leżą odłogiem.

Po wojnie w roku 1877 Rosyanie, zachwyceni klimatem i ziemią, próbowali zakładać folwarki (czyfliki), ale dziś już po nich i śladu nie zostało.

Na pytanie: dlaczego nie puszczają na swoje ziemie cudzoziemców? — odpowiadają, że „urodzą się Bułgarzy, którzy tu będą orać“. To też głodu ziemi w Bułgaryi nie będzie nawet za 200 lat.

Ile wojna kosztuje?

Kilka cyfr z wojen: bałkańskiej, siedmioletniej, francusko-niemieckiej, z Boerami i rosyjsko-japońskiej.

Ile wojna kosztuje krwi, łez, jęków rozpaczy: cyfrą określić nie podobna i żadna statystyka nie dokaże tego. Wojna to zło — dla wielu narodów i państw zło konieczne — które nawet zwycięzcom przez długie lata daje się odczuwać, pociąga bowiem za sobą nie tylko setki tysięcy ofiar w ludziach ale pochłania miliony.

Jeden ze statystyków niemieckich przyjąwszy za zasadę, że w obecnej wojnie bałkańskiej wydatek na jednego żołnierza wynosi 10 kor. dziennie (żołd, koszta zużytych nabojów i t. p.) — obliczył jakie olbrzymie sumy wydaje dziennie każde z państw bałkańskich, a mianowicie: Turcya przy 500.000 żołnierzy 5,000.000 kor. (dziennie), Bułgarya (350.000 żołnierzy) 3,500.000 kor., Serbia (160.000 żołnierzy) 1,600.000 kor., Grecya (100.000 żołnierzy) 1,000.000 kor. i Czarnogóra (45.000 żołnierzy) 450.000 kor. — razem suma kosztów wojennych walczących państw wynosi 11,350.000 kor. dziennie. Do dnia dzisiejszego wojna bałkańska pochłonęła już pokaźną sumę, bo przeszło 250 milionów koron.

Najdawniejszą wojną, której koszta dokładnie obliczono jest „Wojna siedmioletnia“. Przed kilku laty znaleziono mianowicie w archiwum wojskowym generalnego sztabu w Berlinie dokładnie zestawiony wykaz wydatków tej wojny, potwierdzony podpisem generalnego komisarza wojskowego v. Massona. Według tego wykazu suma kosztów „Wojny siedmioletniej“ waha się między 26,500.000 a 28 mil. talarów rocznie, a więc przeciętnie biorąc 27 mil. talarów, czyli, że ogółem wydatki na wojnę wyniosły 175 mil., co po zamianie talarów na marki przy uwzględnieniu różnicy wartości pieniędzy wówczas a dziś daje kwotę 2,625 mil. marek. Siła wojsk walczących w „Wojnie siedmioletniej“ wynosiła przeciętnie 130.000 żołnierzy a więc na 1 żołnierza wypada 3 marki (około 3 kor. 50 hal.).

Wojna francusko-niemiecka w r. 1870/71 kosztowała Niemców 1.750 mil. marek, Francuzów 1.529 mil. marek. W wojnie tej trwającej 10 miesięcy walczyła po każdej stronie armia w sile 1,000.000 żołnierzy, czyli że Niemcy wydawały na 1 żołnierza około 6, Francuzi około 5 marek dziennie.

Nieproporcyonalnie do ilości wojska wydała olbrzymie sumy Anglia na wojnę z Boerami. Koszta tej wojny przekroczyły bowiem kwotę 4400 mil. kor. Te olbrzymie koszta mają jednak swoje uzasadnienie. Wielkie sumy pochłonął transport armii i materyałów wojennych na plac boju.

Te same przyczyny (transport) tłomaczą w części koszta wojny rosyjsko-japońskiej, które dla Rosyi dosięgły sumy 3.000 mil. kor. (Japonia wydała około 2.400 mil.), ale tylko w części, bo pokaźne kwoty utonęły, jak wiadomo, w kieszeniach różnych intendentów.

Ile kosztować będzie jeszcze obecna wojna bałkańska — zależeć będzie od tego, jak długo jeszcze będzie trwać. Zdumiewające świat cały zwycięstwa wojsk związku państw bałkańskich z jednej, a demoralizacya wśród wojska tureckiego z drugiej strony, zapowiadają jednak rychły zupełny pogrom Turcyi, a co za tem idzie: zakończenie obecnej wojny na Bałkanie. Czy pożoga wojenna z Bałkanu nie przeniesie się i nie wybuchnie na nowem terenie — nie można dziś ani twierdzić, ani przeczyć. Sytuacya międzynarodowa w Europie jest naprężona.

„Związek Bałkański“ i rozbiór Turcyi.

Belgradzki korespondent „Berl. Tagebl.“, kapitan marynarki Persius, opowiada historyę dojścia do skutku koalicyi Bałkańskiej. Stworzyli ją: Ferdynand Koburski i grecki minister Venizelos. Oba państwa porozumiały się co do rozgraniczenia sfer swoich interesów w Macedonii. Potem Bułgarya zawarła pakt z Czarnogórą. Trudności pokonania nieporozumień serbsko-bułgarskich co do podziału Macedonii usunęli serbski poseł w Zofii Spalajkowicz i bułgarski poseł w Belgradzie Taszew. Najtrudniej było doprowadzić do porozumienia między Czarnogórą i Serbią. Umówiono się, że wojnę zacznie Czarnogóra, Serbia pospieszy z pomocą i weźmie udział w zajęciu sandżaku Nowobazarskiego. Serbia zastrzegła sobie Starą Serbię i port na Adryatyku, albo na morzu Jońskiem, będący punktem końcowym przyszłej kolei Adryatyckiej, a więc zapewne San Giovanni di Medua, rząd serbski wolałby port w zatoce Valońskiej, gdyby Włochy nic nie miały przeciwko temu. Sandżak Nowobazarski przypaść ma Czarnogórze, żeby nie drażnić Austryi. Albania ma być podzielona między Serbię, Czarnogórę i Turcyę.

Oczywiście ten sposób podziału Turcyi jest tylko projektem, który w szczegółach zapewne bardzo się zmieni. I tak słychać też o zamiarze utworzenia z Abanii osobnego księstwa etc. O podziale zadecyduje ostatecznie przyszły kongres mocarstw.

Ratunek dwojga dziewcząt z płonącego gmachu.

(Patrz ilustracyę na str. 9-ej).

Podczas groźnego pożaru pierwszorzędnej restauracyi w Park-road w Nowym Jorku bardzo wiele dziewcząt, zajętych na wyższych piętrach zakończyło swoje młode życie wśród okropnych cierpień, ginąc w ogniu. Kilka z nich tylko dzięki wytężonej akcyi ratunkowej straży pożarnej zdołało uratować się z groźnego morza płomieni.

Rycina nasza, sporządzona według ilustracyi zamieszczonej w dziennikach angielskich, przedstawia ratunek dwojga dziewcząt. Przy pomocy mocnej liny spuszcza strażak dziewczynę po drabinie ratunkowej — a obok inny niesie bezwładne ciało napółmartwej drugiej ofiary pożaru.

Majątek cesarza.

Cesarz Franciszek Józef I. oddziedziczył po ojcu Ferdynandzie 70—80 milionów złr. Majątek ten wzrósł oczywiście z biegiem lat znacznie, dzięki dobrej administracyi, wzrastały jednak równocześnie rozmaite wydatki i obowiązki cesarza i dworu. Lista cywilna cesarza wynosi, jak wiadomo — 21 milionów koron, jedyny wydatek, uchwalony wspólnie i do połowy, przez obie części monarchii. Z tej listy idzie duża część na pokrycie apanażów członków domu cesarskiego. Istnieje błędne przekonanie, że apanaże arcyksiążąt są równe i jednakowe. Arcyksiąże Fryderyk n. p. nie pobiera nic z listy cywilnej, posiada bowiem bardzo duży osobisty majątek, podobnie jest niezmiernie majętny arcyks. Eugeniusz. Apanaże innych arcyksiążąt są unormowane według wysokości osobistego ich majątku. Znaczny wydatek stanowi utrzymanie rozmaitych zamków i rezydencyj. W samym Wiedniu i okolicy są cztery zamki: Burg cesarski, Schönbrunn, Hötzendorf i Luksenburg. Nadto własnością cesarza są: praski Hradczyn, zamki w Salzburgu, Insbrucku, Peszcie, oraz kilkanaście innych mniejszych, wśród których przeważają zameczki myśliwskie. Samo utrzymanie Schönbrunnu kosztuje około 700.000 K, a ogrodów cesarskich 800,000 K. rocznie.

Budżet roczny stajni cesarskich doszedł w br. do sumy pół miliona koron. Dodajmy do tych wydatków wielkie, coroczne subwencye, udzielane nadwornym teatrom, niezliczone dzieła miłosierdzia i zapomogi dla całych krajów i miast, nawiedzanych klęskami elementarnemi, te codzienne prośby o wsparcia i datki przy budowie kościołów, a nawet synagog w całej monarchii, pensya wypłacana z cesarskiej szkatuły wdom po wojskowym lub zasłużonym weteranom — a otrzymamy olbrzymie sumy rocznych rozchodów z majątków cesarza.

Największe latyfundya cesarskie znajdują się w Czechach, na Morawie i na Węgrzech; są one znakomicie administrowane, przynoszą jednak niewiele dochodu z powodu wyłączności gospodarki rolnej, nie połączonej z przemysłem. Nadto posiada cesarz jeszcze kilkanaście domów czynszowych w samym Wiedniu i znaczne kapitały w bankach.

12-letni hulaka.

Niezwykły oskarżony stawał w tych dniach przed trybunałem dla nieletnich w Berlinie. Był to 12-letni chłopiec o drobnej, wątłej budowie ciała — jednem słowem: dziecko, które nie miało jeszcze sposobności przyjrzeć się uważnie życiu, a właściwie najbliższemu otoczeniu. Tak można było sądzić patrząc na niepokaźną jego postać. Ale w rzeczywistości było przeciwnie. Malec ten pomimo 12 zaledwie lat życia miał już za sobą „burzliwą przeszłość“, jako złodziej i hulaka. Na drogę, która go zawiodła przed kratki sądowe wszedł on nieśmiało, jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach: Od rzemyczka do koniczka. Zaczął od tego, że wyciągał stryjowi drobne kwoty na łakocie, co jednak na krótko go tylko zadowoliło — toteż przed sądem stanął w niedługim czasie oskarżony o kradzież 6000 marek.

Bezsprzecznie winę upadku chłopca ponosi jego stryj, którego pugilares był dla malca pokusą, ale nie tylko dlatego. Stryj obudził w nim także „zapał“ do koni, co jego dziecinnym myślom nadało zgubny kierunek.

Wojciech Gigoń

Artystyczny Zakład galanteryjno introligatorski
Kraków, ul. Mikołajska L. 6.
od 1. października ul. Bracka l. 13. Telefon 2459.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu i odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie,

poleca wszelkie oprawy ozdobne i skromne. Pojedynczo i hurtownie po cenach bardzo umiarkowanych. Roboty na prowincyę uskutecznia się terminowo. Posiada na składzie najnowsze materyały. Przyjmuje obrazy do oprawy, posiada wielki wybór ram. 676

Podczas żartobliwej rozmowy oświadczył on malcowi, że z powodu drobnej budowy ciała powinien zostać dżokejem, a w krótkim czasie stać się może bogatym i sławnym. Mały Otto (nazywa się Horoldt) żart stryja wziął na seryo i następnego dnia udał się do szkoły jazdy konnej. Uczył się jeździć z takim zapałem i zamiłowaniem, że w krótkim czasie był jednym z lepszych jeźdźców pomiędzy chłopcami. Do koni zapalił się i odtąd musiał być na wszystkich wyścigach. Ekscentryczne zachowanie się chłopca podczas biegów zwróciło uwagę pewnej damy, niejakiej Charlotty Vogel, która też wnet „zaopiekowała“ się malcem jako „ciocia“. Odtąd wyjeżdżał z nią stale na wyścigi i począł grać w totalizatora. Szczęście służyło mu, co znowu zwróciło na malca uwagę młodych ludzi, którzy przyjęli go do swego grona. Z wyścigów jechał więc chłopiec w ich towarzystwie na kolacyę a następnie na zabawę do nocnych lokali, gdzie przy szampanie zaczął z bliska przyglądać się życiu i wkrótce w tem środowisku stał się znanym jako najmłodszy i najmniejszy „kawaler“. Rodzicom tłómaczył, że dzień i noc przepędza u krewnych.

Miał ich wielu i rodzicom trudno było chłopca kontrolować (zwłaszcza, że malec kłamał sprytnie), ale bywał tylko u stryja, któremu w nocy wyciągał z biurka pieniądze. Trwało to czas dłuższy, w końcu jednak stryj zaczął ukrywać troskliwiej portfel (ginęło z niego po 300—500 marek) przed chłopcem i śledzić go. Młody złodziej zauważył to, „zerwał“ ze stryjem i postanowił w inny sposób zdobyć pieniądze na wyścigi. Zakradł się więc do pewnego rzeźnika, ale tu przychwycono go na gorącym uczynku kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie, podczas której malec opowiedział szczegółowo swoje życie — sąd skazał go na 2 miesiące aresztu.

Listy z kraju.

Z Białej i okolicy. Korespondent nasz pisze: W kat. stow. rękodzielników odegrano 3 b. m. „Komedyę o człowieku, który redagował gazetę rol.“. Amatorzy wywiązali się z zadania b. dobrze, zaś pp. Płonka (wydawca) i Bąk (człowiek z okropnym zarostem) zyskali huczne oklaski.

Żart przyczyną śmierci. 22-letni Paweł Kliś zajęty w fabryce mebli giętych w Łodygowicach kupiwszy od majstra Dudy stary rewolwer wszedł do przedziału, gdzie pracują dziewczęta i chcąc je przestraszyć zmierzył z żartu, przyczem jednak przez nieostrożność pociągnął za kurek. Rewolwer wypalił, a kula ugodziła w pierś 17-letnią Teresę, córkę powszechnie poważanego p. Pawła Marka, kładąc ją trupem na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek z bronią. Majster ślusarski Wiktor Polak we Frysztacie przeglądając broń otrzymaną do naprawy postrzelił przez nieuwagę obecnego w jego pracowni Szczerbę z Blichu tak fatalnie w piersi, że postrzelonego odwieziono w groźnym stanie do szpitala w Cieszynie.

T. S. L. na wsi. Z Zaziela piszą nam: Wioska nasza położona pod bokiem Żywca dzięki pomocy osób szczerze sprawie oddanych a mieszkających w Białej może się obecnie dopiero pochlubić Kołem T. S. L. O potrzebie założenia T. S. L. świadczy coraz liczniejszy napływ nowych członków i frekwencya na odczytach, z których ostatni p. Horodyskiego przybyłego pomimo zawiei śnieżnej z Białej, zgromadził bardzo liczne grono słuchaczy. Mieszkańcy wsi wdzięczni są założycielom za tę placówkę oświatową.

Koło T. S. L. w Skawinie pragnąc przyjść z czynną pomocą gł. zarządowi T. S. L. urządziło dnia 3 b. m. kwestę z puszkami po całem mieście. Ogół mieszkańców składał bardzo chętnie datki na ten cel. Zebrano 139 koron. Zbierający bardzo często słyszeli słowa pochwały, oraz życzenie, aby i inne miasteczka starały się przyjść z pomocą Tow. Szkoły Ludowej.

Żegiestów w niepowołane ręce ma przejść w niedługim czasie, jak donoszą „Nasze Zdroje“. Mianowicie w drodze akcyi po 300 kor., ma się utworzyć kapitał 660.000 kor., o którego zebranie zabiega rozsyłanymi listami, w języku ruskim i polskim drukowanymi, ks. Roman Pryslupskij grecko-katolicki proboszcz w Żegiestowie wsi. Akcya ta prowadzona jest za zgodą dotychczasowych właścicieli.

Niedźwiedzie. Z Zakopanego donoszą: We wsi Murzasichle odbyła się z rozkazu starostwa obława na niedźwiedzie, które niszczyły owies. W obławie oprócz notablów i żandarmeryi, brało udział około stu ludzi. Pomimo strzałów nic nie zabito, niedźwiedzie w liczbie trzech starych i dwóch młodych uciekły.

Macierz szkolna w Cieszynie.

Z Zarządu Macierzy Szkolnej w Cieszynie donoszą nam: Tocząca się od lat kilku walka o utworzenie w Pietwałdzie publicznej szkoły polskiej a następnie o przyjęcie założonej tam w 1910 roku przez Macierz szkoły prywatnej na koszt publiczny dobiega do końca. Wydział gminny, w którym większość posiadają Czesi wszedł pod naciskiem władz szkolnych na drogę kompromisu z ludnością polską i Macierzą, a rezultatem nawiązanych rokowań jest jednomyślna uchwała Wydziału gminnego, postanawiająca przyjęcie 3-klasowej szkoły Macierzy na koszt publiczny od roku szkolnego 1912/13. Szkoła w Pietwałdzie jest szkołą trzecią w zagłębiu karwińsko-ostrawskiem przechodzącą z etatu Macierzy na etat publiczny. W 1908 bowiem roku przyjęta została szkoła w Lutyni Niemieckiej, założona w roku 1905, a w roku 1908 szkoła w Gruszowie, założona w roku 1901.

Fakt przyjęcia szkoły ma dużą wartość moralną dla ludności polskiej na Śląsku, ozna-

„ROMANS i POWIEŚĆ“ Biblioteka powieściowa „NOWIN“ wychodzi 3 razy na tydzień.	HISTORYA O JANASZU KORCZAKU I O PIĘKNEJ MIECZNIKÓWNIE. — Powieść z czasów Jana Sobieskiego przez J. I. Kraszewskiego.	Każdy nowy abonent otrzyma na żądanie **bezpłatnie** początek drukujących się powieści.

— 16 —

wykurzę, aż im ochota od zaglądania w moje gospodarstwo odpadnie...

Kobieta słuchała milcząca, podparła się na ręku i patrzała w okno, jak gdyby dawno wiedziała, że z nim ani się uczciwie rozmówić, ani go opamiętać nie potrafi.

Im dłużej chodził i myślał Dorszak, tem zdawał się mocniej obruszać i gniewem płonąć. Ruchy jego gwałtowne i cała postać przekonywały, że się powstrzymuje tylko, aby nie wybuchnąć.

W tem kobieta wniosła ręcznik, misę i miskę. Dorszak spojrzał tylko i rzucił się na stół, a psy z obu stron siadły, patrząc mu w oczy. Nim począł jeść, dostał z szafki flaszkę, wypił kieliszek i postawił ją przed sobą. Skutkiem poruszenia i napoju, twarz mu cała się zaogniła... Strasznym był — kobieta ilekroć nań spojrzała, odwracała oczy ze wstrętem...

— A ty jadłaś? — spytał kobiety, zwracając oczy na nią.

— Nie głodnam — rzekła — trudno było czekać dzień cały...

Urwała natychmiast rozmowę.

— Dziś cię znowu twoja chandra, widzę, napadła? — rzekł Dorszak.

— Takam ja dziś jak byłam wczoraj — odparła krótko.

— Człowiek do domu się przywlecze i nie ma do kogo gęby otworzyć, ani z kim pogadać uczciwie!

Kobieta ruszyła ramionami i milczała. Dorszak, jakby dalej rozmowy prowadzić nie chciał, podniósł głowę ku drzwiom i począł wołać:

— Tatiana!

W progu ukazała się kobieta.

— Kumysu! — krzyknął...

— Tatara z ciebie zrobili — szepnęła siedząca na poduszkach — i nietylko do kumysu, ale i do ich obyczajów nawykłeś.

Jakby nie słyszał tej wymówki Dorszak, siedział zamyślony — kobieta przyniosła wysoką szklankę z białawym

— 13 —

— Ponoś jakiś Dorszak... niedbale dodał podróżny.

Na chwilę zamilkł rudy...

— No, to ja jestem podstarości Dorszak...

Jeździec odwrócił się, uśmiechnął, czapkę zdjął... i nic powiedział nic.

— Co to jest? w jaką to grę z sobą gramy? podchwycił Dorszak...

— W żadną — rzekł drugi — jadę do pana z listem od Jaśnie Wielmożnego Miecznika.

Słowa te zmięszały nieco pana Dorszaka, na pozór się uspokoił i złagodniał.

— Także gadanie! — zawołał — ja — ja tu pan jestem z ręki Miecznika. — U nas się ludzi luźnych włóczy dosyć, porządku pilnować muszę.

— Toć nie mówię nic — rzekł posłaniec — alem was nie znał.

— Jedźcie ze mną do zamku...

To mówiąc obejrzał się na flegmatycznego posła Dorszak, na charty, które się w miasteczku rozporządzać zaczynały, świsnął i kłusem pojechał przodem.

Drugi koniowi też dał ostrogą i w milczeniu ruszył za nim.

W miasteczku scena ta krótka już była ludzi z domostw wywabiła... Żydzi stali przed karczmami, chłopak jakiś wysworował się w rynek i chart go był już potarmosił, gdy podstarości nań świsnął. Czapki i jarmułki po drodze uchylały się i ludzie kłaniali się nizko. Od miasteczka droga nieco pod górę prowadziła na zameczek. Trzeba było przebywać chwiejący się i lichy most, który pod końmi trząsł się cały, naostatek furtą sklepioną wjechali w podwórze.

Tu, jak wprzódy na charty, Dorszak przeraźliwie świsnął — i z pod szopki wyskoczył chłop w koszuli zgrzebnej i wyrostek w świtce krótkiej, którzy konia wzięli. Zsiadał też już i posłaniec powoli, naprzód nieco koniowi popuszczając popręgi. Dopiero gdy tego dopełnił, a zobaczył przed sobą podstarościego, stojącego z oznakami niecierpliwego oczekiwania, nic nie mówiąc począł dobywać z za

cza on bowiem porozumienie się o jeden krok naprzód w walce o równouprawnienie i utrwala wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy. Macierz której wydatki dochodzą do 400.000 kor, rocznie musi jednak i nadal liczyć na wydatną pomoc ze strony ogółu polskiego, a liczy na nie szczególnie w chwili obecnej, w której brak jej zupełnie funduszów na pokrycie najkonieczniejszych nawet wydatków.

Od redakcyi.

Każdy nowy czytelnik (nie tylko abonent) otrzyma na żądanie **bezpłatnie początki** drukujących się w dodatkach do „Nowin“ powieści:

„Pan Józef Rouletabille u cara“
sensacyjnej powieści Gastona Leroux
oraz
„Historya o Janaszu Korczaku i o pięknej Miecznikównie“
przedruku jednej z najpiękniejszych i najbarwniejszych powieści J. I. Kraszewskiego, w obiegu księgarskim od dziesiątka lat zupełnie nie istniejącej. Należy kartką korespondencyjną żądać od administracyi przysłania początków obu tych powieści.

„Nowiny“ przynoszą Czytelnikom **pięć dodatków** tygodniowo:
„Tydzień Humorystyczny“ (we wtorki).
„Praktyczna Gospodyni“ (we czwartki).
„Romans i Powieść“ (3 razy w tygodniu).

* * *

Każdy kwartalny abonent otrzyma bezpłatnie **„Kalendarz Powieściowy Nowin“** ze zbiorem nowel „Przez lądy i morza“.

* * *

Dział zagadkowy, zamieszczać będziemy stale w dodatku „Tydzień Humorystyczny“.

Otworzyłem kancelaryę adwokacką ul. Grodzka 9.
Dr. Władysław Bartmański.

CHARLES
Kraków budynek cyrkowy naprzeciw Parku Krakow.
W niedzielę 10 listopada
po południu o g. 4-ej, wieczór o g. 8-ej
Wielkie 2 przedstawienia
Dzieci niżej lat 14-tu i wojskowi niżej feldfebla mają na przedstawienia po południowe zniżone ceny.
Sprzedaż biletów od godz. 10-tej bez przerwy przy kasie cyrkowej, jakoteż w kasie zamawiań biletów plac Maryacki l. 9.

Codziennie od godziny 10-ej otwarty
Charles'a Park zoologiczny
Przeszło 200 egzotycznych zwierząt.
Wstęp 1 kor., dla dzieci 50 hal.



Jako środek zabezpieczający przed chorobami narządów oddechowych i ochronny przed poważnemi cierpieniami jest uśmierzający szybko kaszel i smaczny Thymomel Scillae, z apteki B. Fragnera w Pradze. Znajduje się prawie we wszystkich aptekach na składzie po K 2:20 za flaszkę. Należy dokładnie uważać na nazwę Thymomel Scillae.

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia.
Odznaczony medalem i krzyżem
Zakład pogrzebowy J. Horak
Kraków, ul. Mikołajska L. 14.
Telefon Nr. 248.
Najtańszy przewóz zwłok, ekshumacya

„ROMANS i POWIEŚĆ“ Biblioteka powieściowa „NOWIN“ wychodzi 3 razy na tydzień.

HISTORYA O JANASZU KORCZAKU I O PIĘKNEJ MIECZNIKÓWNIE. — Powieść z czasów Jana Sobieskiego przez J. I. Kraszewskiego.

Każdy nowy abonent otrzyma na żądanie **bezpłatnie** początek drukujących się powieści.

— 14 —

sukni zawinięty w chustę starannie papier, który panu Dorszakowi wręczył.

— Chodźcie za mną do zamku, to się tam w izbie na dole rozgościcie — odezwał się podstarości.

— Dziękuję panu — odparł posłany, ale naprzód o koniu i jukach pomyśleć muszę.

Na to nic nie odpowiedział podstarości i ku zamkowi poszedł szybko. Mrok padał, a w podwórzu murami osłoniętem ciemnawo się robić zaczynało. — Posłaniec wdał się w rozmowę z parobkiem troszcząc się o konia. Sam zdjął powoli juki, siodła jednak zrzucić nie dozwolił — dopóki by szkapa nie wypoczęła.

Podstarości minąwszy dół, po kamiennych schodach szybko wszedł na piętro, a charty za nim pobiegły...

We drzwiach stała, nań oczekując kobieta... Spojrzawszy na nią łatwo było poznać typ wschodni.

Średnich lat, niegdyś zapewne piękna bardzo, brunetka z oczyma czarnemi, z brwiami obfitemi, rzymskiego nosa, ust kształtnych, zdawała się zestarzała przedwcześnie, znużona, chmurną, ale wyraz energii wielkiej przetrwał w całej fizyonomii. — Głowę bujnemi okrytą włosami, które się z pod jedwabnej chustki wymykały rozrzucone, niosła dumnie do góry. Miała na sobie odzież białą, a na niej z tureckiej materyi obszerny kaftan. Ciekawemi oczyma nic nie mówiąc, zmierzyła wchodzącego i list, który trzymał w ręku.

Jakby się domyślał, że ją we drzwiach znajdzie, podniósł głowę także, ale się nie pozdrowili nawet. Spotkawszy jego wejrzenie, kobieta odeszła zostawiając drzwi otwarte. Izba, do której wszedł za nią Dorszak, była obszerna, a za nią ukazywały się dalsze, dziwnemi zastawione sprzętami, pomiędzy któremi tureckie kufry, sofy i nizkie stoły odbijały od starych krzeseł i szaf ciemnych.

Kobieta założywszy ręce na piersi padła na nizkie siedzenie. Dorszak chodził zamyślony.

— Głodny jestem jak pies... i psy też głodne być muszą — odezwał się złamanym językiem rusko-polskim...

— Zaraz ci jeść dadzą — obojętnie odpowiedziała kobieta i podniósłszy głos zawołała — Tatiano!

— 15 —

Nierychło wtoczyła się kobieta opasła w bardzo zaniedbanym stroju i potoczyła oczyma.

— Jeść! — krzyknął Dorszak, siadając za stół i światła, a prędzej.

Rozłamał był już pieczęć i niecierpliwie usiłował czytać, ale mrok nie dopuszczał; list rzucił na stół.

— Miecznik człowieka z listem przysłał mruknął, co mu tam do głowy przyszło, on sobie zawsze myśli, że jest tu panem. Ha! ha!

— A któż? odezwała się kobieta.

Dorszak się roześmiał i w piersi palcem stuknął.

— Któż jeśli nie ja! Kto tu szyi nastawia tyle lat, aby się w tej dziurze ukrywać? Zje kata, jeśli mi ją z rąk nazad wydrze.

Kobieta ramionami ruszyła.

— Jak mi raz dał tu wleźć, nie wykurzy mnie tak łatwo — mówił, nie zważając, jakby do siebie, Dorszak. Zechce to mu tam z listem zapłacę... alem nie darmo pracował, aby drudzy korzystali. Gdzie człowiek lat tyle siedzi i haruje, to sobie własność przecież musiał wysiedzieć.

Czego on odemnie chce...

Kobieta patrzała na mówiącego, jakby z politowaniem, ale nie mówiła już nic.

W tej chwili wniosła kobieta świecę i postawiła ją na stole. Dorszak porwał list, począł go czytać, brwi mu się ściągały, plunął i rzucił go znowu na stół — począł chodzić — potem wziął pismo, aby je jeszcze raz odczytać i powtórnie cisnął niem od siebie, ręce w kieszenie włożył i przechadzał się chmurny.

— Ale tego, tom się nie spodziewał — zawołał nagle, stając przed kobietą, wszak to Miecznikowa z całym dworem jedzie do Gródka.

Począł się śmiać.

— Dalipan, zabawna historya! Herod baba... Zdaje im się, że wszystkich Tatarów zabrał z sobą Kara Mustafa, i że tu jak u Boga za piecem siedzieć można.

Zobaczemy...

— Ale ja ich tu mieć nie chcę — dodał — i prędko

Powrotna fala bandytyzmu.

W ubiegłą niedzielę o g. 10 wiecz. silny oddział policyi otoczył dwupiętrowy dom przy ul. Dzielnej w Łodzi gdzie, jak doniesiono policyi, w mieszkaniu Goręskiego, robotnika fabrycznego, ukrywali się bandyci.

Najpierw zapukał do drzwi mieszkania parterowego komisarz policyi Mozel. Jeden z bandytów otworzywszy drzwi i ujrzawszy komisarza, strzelił do niego z rewolweru **kładąc go trupem na miejscu.**

Wywiązała się natychmiast strzelanina pomiędzy policyą a bandytami. Podczas tej strzelaniny zraniono podoficera żandarmeryi Wasilkę i ajenta policyi śledczej.

Następnie dwu bandytów wyskoczyło przez okno i skierowało się w stronę lasu miejskiego. Policya puściła się za nimi w pogoń.

Na rogu ul. Zagajnikowej zabito jednego z bandytów, znanego pod pseudonimem „Sęp“, dwu zaś innych bandytów ciężko zraniono.

Rannych bandytów przewieziono pod silną eskortą do szpitala Aleksandrowskiego.

Aresztowano jeszcze właściciela mieszkania, w którem ukrywali się bandyci, oraz dwu, znajdujących się tam nieznanych mężczyzn.

Zabity komisarz Mozel był kapitanem gwardyi w Warszawie, a od roku pełnił obowiązki komisarza policyi w Łodzi.

Aresztowany w niedzielę bandyta Piątek przyznał się w śledztwie do 28 zbrodni, popełnionych w ostatnim roku. Piątek stał na czele organizacyi bandyckiej, która dokonała szeregu zamachów i kradzieży w Łodzi i w okolicy.

Ze świata.

Ronikieryada. Osławiony br. Bogdan Ronikier sprzedaje swój majątek Łuszczew, położony w Chełmszczyźnie, rosyjskiemu Bankowi włościańskiemu, ponieważ ten bank ofiarował cokolwiek wyższą cenę niż polski nabywca, który o ten majątek konkurował. Za wstęp do tej transakcyi uważać należy fakt, że hr. Ronikier, zostający na wolnej stopie do czasu rozstrzygnięcia swej sprawy przez senat o zamordowanie szwagra Chrzanowskiego, podejmował u siebie w tych dniach gubernatora lubelskiego i powiatowego naczelnika straży ziemskiej.

Kara bicia. Angielska izba gmin przyjęła 297 głosami przeciwko 44 zasadę, dopuszczającą karę pletni przeciwko t. zw. apaszom w razie recydywy, a 196 głosami przeciwko 132 rozszerzyła tę karę na wszystkie przewinienia karne pewnej kategoryi.

Rozwody w Ameryce. Sto tysięcy rozwodów w ciągu jednego roku 1911 udzielono w Stanach Zjednoczonych. Liczba ta jest siedm razy większa niż liczba rozwodów w całej Europie w tymże roku, pomimo że Europa conajmniej siedmiokroć posiada więcej ludności niż Stany Zjednoczone.

Za stałą pensyą miesięczną poszukuje się chłopców. Wiadomość w administracyi „Nowin“ ul. św. Gertrudy 10.

C. k. austryackie koleje państwowe

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go października 1912 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·01 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.
12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska (połączenie do Warszawy).
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·30 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·15 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
10·45 przedp. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·33 pop. (posp.) do Wiednia.
2·51 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego, tylko w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem, a od 15 czerwca codzień.
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·00 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·56 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
10·34 wiecz. (posp.) do Wiednia.
11·05 w nocy (osob.) do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·25 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano (osob.) z Nowego Sącza i innych miast przez Suchę.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·18 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
8·48 rano (osob.) z granicy. Połącz. z Warszawy.
9·30 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·50 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę, w czwartki i święta.
1·24 pop. (osob.) z Lwowa.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocława, Żywca.
5·50 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
6·15 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·26 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·08 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza
9·35 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·15 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Filia c. k. uprzywilejowanego

Galicyjskiego Akcyj. Banku Hipotecznego w Krakowie

sprzedaje wagonami

Wapno i węgiel krajowy i górnośląski.

Od 1. października br. otwiera dla detalicznej sprzedaży skład węgla, drzewa opałowego, wapna niegaszonego i gaszonego na tak zwanym placu drzewnym, naprzeciw nowego dworca towarowego, dojazd ulicą Warszawską.

Singera „66“ Singera

1016 **„66“** najlepsza i najdoskonalsza maszyna do szycia,

maszyny nabywać można li tylko w naszych składach.

Singer Co., Tow. Akc. MASZYN do szycia

Kraków, ul. Szpitalna L. 40. (naprzeciw Teatru Miejsk.

FILIE: Kaźmierz, Wolnica 11. Tarnów, Wałowa 13. Tarnobrzeg, Rynek 101. Chrzanów, Mickiewicza 12/3. Nowy Sącz, Jagiellońska 49/50. Cenniki darmo i opłatnie.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwie francuskie dla panów 1. jakości praw, chron. marka ochronna „Kolonia“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K 1·10, 6 szt. K 1·90-12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach
285 pocztowych jedyna firma tego rodzaju.

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustrowany obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

„NADZIEJA“

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca

w KRAKOWIE,

ulica Jagiellońska l. 7.

(róg ul. Szewskiej.)

Tanie dobre portmonetki



Nr. 7202 Z jednolitej grubej, gładkiej skóry o 4 przegródkach, przedziałce na wizytówki i 3 zamknięciach, 9 cm. długie a 6 cm. szerokie K 1.20. Lepsze portmonetki po K 1·60, K 2·— i wyżej na składzie. Najbogatszy wybór różnorakich towarów skórzanych w moim głównym katalogu **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. za porto c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w BRUX Nr. 2169. (Czechy). Główny katalog z 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 1193

Zagwarantowany skutek

W przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Bujny piękny biust

otrzymuje się przy użyciu

Dr. med. A. RIXA

Kremu na biust

Krem ten jest badany przez władze nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K 8·—

Kosmetyczne Dra A. RIXA laboratoryum, WIEDEŃ IX, Berggasse 17 H.

Dyskretna wysyłka, 1263

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego 252

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po 44 h.

Do nabycia wszędzie.

Kurtki i kamizelki sportowe

z wełny wielbłądziej dla panów



jak również Becka prawdziwa z wełny wielbłądziej bielizna przeciw **artretyzmowi, reumatyzmowi i ischias** tylko prawdziwe do nabycia po oryginalnych cenach fabrycznych. Specyalna fabryka z maszynami elektrycznemi do wyrobu towarów z wełny wielbłądziej, sweaterów, kurtek, czapek, naramienników, pończoch, opasek, ochraniaczy kolan, stóp i t. p., również artykułów sportowych do polowania i sportów zimowych.

FILIE W KARLSBADZIE I MARIENBADZIE.

M. BECK, Wiedeń 19, Hauptstrasse 30 Z.

Bliższe szczegóły w cenniku, który wysyła się każdemu darmo i opłatnie. 1100

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

Austro-Americana



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

ROZKŁAD JAZDY.

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Laura	19 paździer.	Sofia Hohenberg	17 paźdz.
Martha Washington	26 „	Atlanta	31 „
Oceania	2 listopada	Argentina	14 listopad.
Kaiser Franz Josef I	22 „	Francesca	28 „
Alice	16 „	Laura	12 grudnia

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają.

Kraków: Jener. Ajencya (**GOLDLUST i Ska**), Lubicz 7, (naprzeciw dworca).

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Rathausstrasse 20.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie ajencye, prowincyonalne,

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany, via Molin Piccolo 2

Wiedeń Biuro pasażerskie Austro-Americany, I. Kärntnerring 7

„ Biuro pasażerskie Austo-Americany, II. Kaiser Josefstrasse 36

Wiedeń: Jeneralna Ajencya Austro-Americany. Schenker i Ska. 8

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 8

Biuro dzienników i OGŁOSZEŃ

Maryana Hupczyca

Kraków, ulica Jagiellońska l. 7.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne — także z dostawą do domu. Ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. — Wielki wybór widokówek. Przybory do pisania.

Na listy bez dołączonej marki na odpowiedź nie odpowiada się.

Magazyn Mebli

i Zakład tapicersko-dekoracyjny.

Kajetan Dudziak

Kraków, Floryańska 36, I. p.



Najlepsze źródło gotowej pościeli

z dobrego, czeskiego pierza!

1225 W poszwach z silnego, gęstego nankinu czerwonego (Inlett). — 1 piernat 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm., napełnianenowem, miękkiem i trwałem pierzem K 16·—, półpuchowe K 20·—, puchowe K 24·—, sam piernat K 10, K 12·—, K 14·— i K 16·—, sama poduszka K 3, K 3·50 i K 4·—. Piernat na 2 łóżka 200×140 cm. K 13·—, K 14·50, K 17·50 i K 21·— do tego poduszka 90×70 cm. K 4·50, K 5·20 i K 5·50. 5 kg. szarego pierza K 9·40, lepszego K 12·— do K 16·—, półbiałe K 17·—, 5 kg. pierza nowego, dobrego, białego, czystego K 24·—, śnieżno-białe K 30·—, lepsze K 36·—. Najlepsza dworska skubanka K 45·—. 5 kg. nieskubanego pierza (dartego) z żywych gęsi K 25·— i K 30·—. Biały puch długi K 5·—, lepszy K 6·—, najlepszy piersiowy K 6·50 za pół kg. szary puch pół kg. K 2·50 i 3·—. Wysyłka franko za pobraniem. Wymiana dozwolona za zwrotem porta.

Zygmunt Lederer Janowitz a. Angel Nr. 103 obok Klattau, Czechy.

Przybory bilardowe.

Bile z prawdziwej kości słoniowej i z masy imitujące kość słoniową. Kije zwykłe i składane. Kręgielki, skórki, nasarki etc.

Karty, Domina, Szachy Warcaby.

i wszelkie gry towarzyskie polecają najtaniej

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37. 1219

WĘGIEL „PŁOMIEŃ"

Pawia 10. Telefon 2388.

Dostawy większe furami albo codziennie, workami plombowanymi po kor. 1 za 1 cetnar.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny 145 wyrób trumien.

LINIA HAMBURG-AMERYKA.

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada.

Hamburg-Brazylia	Hamburg-Ameryka środkowa
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko.
Hamburg-Indye zachodnie	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach **cztery klasy przewozowe**: I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I. Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentur **we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herrengasse 16.** 1224

„Laktol"

ul. Karmelicka 15.
Telefon Nr. 1066.

Osobny zakład dla przetworów dyetet. z mleka poleca 1177

Mleko od krów szczepionych dla dzieci i dorosłych Mleko dla niemowląt we flaszeczkach „Laktol" mleko kwaśne Miecznikowa Yoghurt mleko bułgarskie Mleko kozie Kefir masło deserowe Miód tegoroczny Mączki, kaszki, grysiki dla dzieci.

Zaglądnijcie

przy zapotrzebowaniu zegarów przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych i optycznych, wyrobów ręcznych, towarów ze skóry i stali, przyborów toaletowych i do palenia, przedmiotów do domowego gospodarstwa, broni i t. p. Do mego bogato ilustrowanego głównego katalogu z 4000 rycin, który na żądanie przesyła bezwłocznie darmo i opłatnie

C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2482 (Czechy).

Zegarek niklowy K 4.20, zegarek srebrny K 8.40, budzik niklowy K 2.90, Zegar wachadłowy K 8.50, zegar z kukułką K 8.50, harmonia K 5 — skrzypce K 5 — rewolwer K 6.— Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniem należytości. 1049

Uczeń

wyższej klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod A-B przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków Jagiellońska 7.

6 sztuk najlepszych mydeł kwiatowych o silnych zapachach,
1 fl. wody kolońskiej,
1 tub. pasty do ust,
1 tub. pomady na wąsy,
1 p. Mörathonu domieszka do tytoniu.

Wszystko opłatnie do każdej miejscowości za **K 3·20** 1250

wysyła firma
REIM i SKA
Kraków, Rynek 37.

Wiele setek

pobudek do zakupu artykułów użytkowych i wszelakich okolicznościowych podarków zawiera mój główny katalog z 4000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. **C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2492 (Czechy).** Zegarki niklowe K 4·20 zegarki srebrne K 8·40, budziki niklowe K 2·90, zegary wachadłowe K 8·50, zegary z kukułką K 8·50, harmonie K 5·—, skrzypce K 5·30, rewolwery K 6·—. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Za 4 kor.

skrzynka zawierająca $2\frac{1}{2}$ kopy (150 sztuk)

Kwargli ołomunieckich.

Nr. 4. Wysyła za zaliczką FABRYCZNY skład SERÓW **Braci ROLNICKICH** Kraków, Wielopole 7/II.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

DOBRA HARMONIJKA K 5·—.

Przeszło 200.000 sztuk sprzedanych.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona



Nr. 300³/₄: 10 klawiszów. 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 5·—**. Nr. 654³/₄: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. **K. 5·40**. — Nr. 305³/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry. 50 głosów, wielkość 26×14 cm. **K. 6·40** Nr. 663¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. **K. 8·—** Nr. 685/₂: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. **K. 9·50.**

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 2452 (Czechy). Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1081

Adolf Siostrzonek

malarz

w Krakowie ul. Zwierzyniecka 4.

podejmuje się:

Malowania kościołów, pokoi i wszelkich robót tak malarskich jak i pokostniczych po cenach umiarkowanych. Roboty wykonuje punktualnie. Przyjmuje zamówienia także na prowincyę.

Otrzymaliście już kiedy fonograf za darmo?



Ażeby moje znakomite najnowsze ze złotej — twardej masy walce wprowadzić postanowiłem **2500 fonografów rozdać za darmo**. Proszę z dołączeniem marki 10 halerzowej zażądać mojego prospektu a możecie otrzymać za darmo i oclony wspaniały fonograf. **Import** fonografów, Lövin Wiedeń XIV Reindorfgasse 34/e. Prócz tego otrzymacie wielki ilustrowany katalog. 1205

2

SEZAM.

(Z notatek komisarza policyi).

Kamerdyner, człowiek godny zaufania, wiedząc, że pan jego znajduje się na balu, dał się namówić przez kilku kolegów do pójścia do położonej w pobliżu willi restauracyi i przy grze w karty zatrzymał się dłużej, niż zamierzał. W willi przeto w krytycznej chwili znajdowała się tylko stara gospodyni, która spała na drugiem piętrze, a nadto była trochę głucha. Wszystkie te okoliczności razem wzięte ułatwiły złodziejom ich operacyę. Czy o tem wiedzieli, czy był to tylko zbieg okoliczności, nie mieliśmy pojęcia, chociaż przy całem wyrafinowaniu tej kradzieży, pierwsza ewentualność była prawdopodobniejsza. Wprost niepojęte było, w jaki sposób udało się zbrodniarzom otwarcie kasy, której skomplikowany zamek nie miał najmniejszych śladów, że chciano go gwałtem otworzyć. Baron R. zapewniał mnie, że tylko on klucz od kasy posiada, zawsze go nosi przy sobie i ubiegłej nocy, jak zawsze miał go w swej kieszeni. Zresztą kasę tę dopiero niedawno kupił. Przyjaciel jego sir Welton, gdy raz w towarzystwie była mowa o tak często powtarzających się w mieście naszem kradzieżach, poradził mu, aby wobec panującej obecnie niepewności, kupił sobie kasę żelazną, zabezpieczoną od włamania, celem zdeponowania w niej kosztowności i pieniędzy. Ponieważ baron R. posiadał wysokiej wartości klejnoty rodzinne, usłuchał przeto tej rady i od pewnej znanej firmy sprowadził kasę, która co do zamknięcia dawała wszelką rękojmię, iż złodziej do niej się nie dostanie i zdeponował w niej wszystkie swoje kosztowności. O tem złodzieje musieli zapewne wiedzieć, gdyż działalność swą ograniczyli tylko na kasę i biurko, a wszystkie inne szafy, a nawet leżące na biurkach przedmioty wartościowe, pozostawili nienaruszone.

Był to wypadek bardzo zagadkowy. — Z agentów policyjnych, których rozesłaliśmy natychmiast na wszystkie strony, powracał jeden za drugim i żadnemu z nich nie udało się wykryć najmniejszego śladu, któryby nas mógł sprowadzić na trop zbrodniarzy. Wszystkie dzienniki wieczorne zamieszczały wiadomości o tej sensacyjnej kradzieży, a niektóre z nich uderzyły na policyę za jej niedołęstwo. Zarzuty te wśród publiczności znalazły grunt podatny i byliśmy wskutek tego narażeni na to, że zupełnie stracimy już i tak mocno zachwiane zaufanie.

Zajęty tylko myślami o tej kradzieży i niezdolny do żadnej innej roboty, udałem się wieczorem znów do willi barona R. Zastałem go w domu. Wygotowywał właśnie dokładny spis wszystkich skradzionych przedmiotów.

— Nic nowego, panie baronie? — zapytałem.

— Nic, chyba to, że ogrodnik mój zawiadomił mnie, że ojciec jego jest zupełnie zdrów, a wiadomość, którą otrzymał o jego chorobie, była fałszywa.

— Tak przysłano mu ją, aby przygotować teren do kradzieży. Myślałem o tem od samego początku. Od kogo i w jaki sposób ogrodnik pański otrzymał tę fałszywą wiadomość.

— O te szczegóły wczoraj, ponieważ nie miałem żadnego podejrzenia, nie troszczyłem się wcale. Zresztą jutro ogrodnik powróci i będzie mógł nam osobiście dać dokładne wyjaśnienie.

— A kto pańskiego kamerdynera zaprosił wczoraj wieczorem do restauracyi.

— Furman sir Weltona, który pana swego zawiózł wczoraj na bal, a czas czekania na powrót jego chciał sobie skrócić przez zabawę w towarzystwie. W tym wypadku porozumienie ze złodziejami jest niemożliwe.

— Niemożliwe, to słowo, które w naszym słowniku policyjnym nie może się znajdować, panie baronie. Powiedz pan raczej — zapewne nieprawdopodobne.

(C. d. n.)

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie **piąte** wyciąg fortepianowy z tekstem Cena w ozdobnej oprawie w 4° 806

— K. 6. —

(Za nadesłaniem K 6·60 przesyła franko).

Nuty instrumentalne na małą orkiestrę

do tych „Jasełek“ kosztują K 3 z przesyłką K 3·45. Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie. 9 pl. Maryacki, telef. Nr. 1808

Także sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. a zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu minimum 50 h. 1-sze słowo liczy się potrójnie.

Do sprzedania parcela 558 sążni kw., z tego 18 sążni frontu, w Krakowie. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, Jagiellońska 7 — w godz. południowych między 1—3.

Rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcyi gry na fortepianie pod przystępnymi warunkami. Filipa 14.

Mieszkania wspólnego dla panienki poszukuje u spokojnej rodziny, skromne wymagania zgłoszenia „Adamska“ poste-restante za okazaniem kwitu inseratowego. 1110

Mam kilkadziesiąt cetnarów jabłek kuchennych do sprzedania po 12 koron loco Dobra. Borkowski Dobra koło Limanowej. 1251

MARNIK

ze zbiorem 1500 rzadkich marek pocztowych oraz

Kinematograf dziecinny

w dobrym stanie tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. Lenartowicza l. 10 I. p. na lewo między g. 2 a 3 po południu. 1245

Pragnę

poznać samodzielną panią celem spędzania wolnych chwil. Po bliższem poznaniu wyjazd zagranicę. Karol, Kraków, poste-restante. 1252

Ważne dla Pań!

Kostyumy od 15 K. suknie od 9 K, bluzki angielskie od K 1·60 spódnice od 3 K oraz wszelką robotę w zakres krawieczyzny wchodzącą wykonuje dokładnie i szybko. Pracownia sukien damskich, Stachowskiego 26 parter. 1261



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor. 14

90

halerzy kosztuje książka starszej położny H. z królewskiego zakładu położniczego, która podaje w jaki sposób możecie waszą żonę zabezpieczyć od nadmiernej ilości potomstwa. Skutek zagwarantowany. Dziesięć tysięcy podziękowań wpłynęło. 90 h. w austr. markach pocztowych.

do pani A. KAUPA

BERLIN S. W. 295

[illegible] 51.

510

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych 852

Romualda Pieczarki

Ciastka codzień świeże. Pomadki, czekoladki. Karmelki nadziewane Herbatniki.

Już jest czas

z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia zamówić pocztówką mój bogato ilustrowany główny katalog zawierający 4.000 rycin, różnorakich podarków i przedmiotów użytkowych, który się wysyła darmo i opłatnie. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2496 (Czechy). Zegarki niklowe K 4·20 zegarki srebrne K 8·50, budziki niklowe 2·90. zegary wachadłowe K 8·50, zegary z kukułką K 8·40, skrzypce K 5·80. harmonie K 5· rewolwery K 6· —. Wyroby ręczne, towary z stali i skóry, przedmioty do użytku gospodarstwa, przybory do palenia, zabawki i t. p. w bogatym wyborze. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona, lub wzrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia się za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. 1189

Kasyerka

tylko rutynowana

znajdzie posadę od 15 listopada lub 1 grudnia w firmie:

M. Jawornicki

w Krakowie.



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor.

KASZLĄCYM

dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu **Thymomel Scillae** przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

:: Proszę zapytać swego lekarza ::

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— K.**

Wyrób i skład główny

w B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **PRAGA III. Nr 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego. Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1195



1 kg. szarych skubanych K 2·—, **lepsze** K 2·40, **półbiałych pierwszej jakości** K 2·80, **białych** K 4·—, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K 6·—, w najlepszym gatunku K 7·—, 8·— i 9·60. — **Puch szary** K 6·—, 7·—, **biały** najlepszy K 10·—, **puch z piersi** K 12·—, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking). **Pierzyna** około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka **i dwie poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—. Pierzyna sama K 10·—, 12·— 14·—, 16·—. **Poduszka** K 3·—, 3·50, 4·—. **Pierzyny** wielkości 200×140 cm. K 13·—, 15·—, 18·—, 20·—. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K 4·50, 5·—, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K 13·— i 15·— przesyła od K 10 opłatnie za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. a/198** (Czeski las). **Niema ryzyka,** gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam **pieniądze.** Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 586

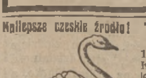
KALOSZE

petersburskie na buciki fasonu :: amerykańskiego ::

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe i t. d. 1249

poleca **Reim i Ska,** Kraków

Najlepsze czeskie źródło!



Tanie pierze

1 kg. **szarych dobrych,** skubanych K 2·—, lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80, **białych** K 4·—, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżnobiałych skubanych** K 6·40, 8·—. 1 kg. **puchu** szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 2·50—. **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie**

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa, 120 cm. szeroka i **dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—, **pierzyna** sama K 10·—, 12·—, 14·—, 16·—, **poduszki** K 3·—, 3·50, 4·—. **Pierzyny** 200 cm. długie. 140 cm. szerokie K 13·—, 14·70, 17·80, 21·—, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie. 116 cm. szerokie K 12·80, 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12·— opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 25

Dla utrzymania zdrowego żołądka,

dla ułatwienia i uregulowania trawienia, dla usunięcia szkodliwej obstrukcyi, która powoduje wiele chorób, działa zawsze bardzo dobrze

Dr. Rosa Balsam żołądkowy.

Znane następstwa nieumiarkowania, błędy dyetetyczne, przeziębienia i przykrą obstrukcyę. n. p. zgagę. wzdęcie, nadmierne wytwarzanie sie kwasów i boleści kurczowe uśmierza i usuwa, a przez to zapobiega rozwojowi ciężkich i przewlekłych chorób.

Przestroga! *Wszystkie części opakowania są zaopatrzone w ustawowo zarejestrow. markę ochronną.* **Nie należy zezwolić na narzucenie środków zastępczych.**

Główny skład APTEKA **B. FRAGNER'A** c. i k. nadwornego dostawcy **„pod czarnym orłem“**

Praga, mała strona 203, róg ul. Neruda.

Codziennie pocztowe wysyłki. Cała flaszka 2 kor., pół flaszki 1 kor. — Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem K 1·50 jedną małą flaszkę, K 2·80 jedną dużą flaszkę, K 4·70 dwie duże flaszki, K 8·— cztery duże flaszki, K 22·— czternaście dużych flaszek opłatnie. Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w aptekach M. Masłowskiego, K. Wiszniewskiego i M. Redera.

1196



Prawdziwy niklowy zegarek anker remontoar

systemu „Roskopf Patent“ Nr. 1000 R otwarty, zaopatrzony w ochronną blombę, z niklową kopertą, na której umieszczone są wypukłe figury przedstawiające: kolarza, okręt, kolej, rolnika, górnika, żniwo z emailowaną tarczą i wskazówką sekundową dokładnie zregulowany K 5·20 **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką uznana jako bardzo sprawna, światowa firma. **Pierwsza fabryka zegarów JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 2438** (Czechy). Na żądanie wysyła każdemu darmo i opłatnie **główny katalog** z 4000 rycin. 1082

Od 1878! Wszędzie doświadczony, słynny i ulubiony środek domowy. Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

Aptekarza A. Thierry'ego balsam

jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. — **USTAWĄ OCHRONIONY.**



Każde fałszowanie i odsprzedaż innych balsamów z podobną marką ochronną będzie ścigane karno-sądownie.

O ogólnie znanem znakomitem działaniu przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarze jamy ustnej, bólu w piersiach cierpieniach płuc, specyalnie przy influencyi, przy cierpieniach żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony, przy braku łaknienia, niestrawności, obstrukcyi, zewnętrznie przy bólu zębów, chorobach jamy ustnej, darciu w stawach, oparzelinach, wyrzutach i t. p. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyalna familijna flaszka koron 5·00.

Aptekarza A. THIERRY'ego jedynie prawdziwa maść z centyfolii

Zapobiega zakażeniu krwi i usuwa [illegible]. Czyni zawsze zbyteczną wszelką bolesną operacyę. Znajduje zastosowanie przy bolesnych piersiach położnic, przy utrudnieniach w odpływie pokarmu, w stwardnieniu piersi, przy róży, przy odparzonych nogach lub stopach, przy ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy próchnieniu kości; przy ranach ciętych, kłutych, postrzałowych i tłuczonych; do wyciągania wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzazg, piasku, śrutu, cierni i t. p. przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach nawet przy skirze; przy zastrzale, obieraniu paznokci, pęcherzach, przy bolesnych obdarciach stop, oparzelinach, odleżeniu się u chorych, czyrakach, wyciekach uszu i odparzeniu się u dzieci i t. p.

Wysyłka uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. — 2 słoje kosztują koron 3·60. Nabyć można w aptekach a hurtownie w leczniczych drogueryach. — Należy adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada k. Rohitsch

SKŁADY: w aptece Konstantego Wiszniewskiego i w droguery Wiśniewski i Jędrzejowski w Krakowie.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie